

Read and Hope

nr 4(7)/2008, wyd. 15 lipca 2008 roku



W numerze m. in.:

- obszerna relacja z Mistrzostw Europy w Lublinie, ze szczególnym uwzględnieniem oprawy i otoczki turnieju
- skład Main Touru w sezonie 2008/9
- niespodzianka – aż dwa felietony!
- biografia Jana Verhaasa
- i wiele innych ciekawych artykułów

147.pl
*Serwis
snookerowy*



W NUMERZE:

OD REDAKCJI	3
KALENDARIUM	3
TURNIEJE	5
Polish International Open	5
Mistrzostwa Europy	7
RANKING OFICJALNY	18
SNOOKER LOOPY...	20
FELIETONY – Z KRZYŻAKA	22
Z KRAJU	23
Z PRZYMRUŻENIEM OKA	33
Gry – Snooker na WP – kolejna odsłona	33
STOPKA REDAKCYJNA	34

OD REDAKCJI

Wymyślanie coraz dziwniejszych kategorii w konkurencji "oddajemy w Wasze ręce pierwszy w historii numer, który..." wcale nas nie nudzi, co więcej, przychodzi samo, zazwyczaj przy tworzeniu spisu treści. Tym razem odkryliśmy, że nie opisujemy żadnego turnieju zawodowców. Kalendarz zawodów jest ułożony w taki sposób, że pomimo odpoczynku od rankingowych imprez WPBSA nie ma mowy o snookerowej abstynencji, szczególnie, że na krajowym podwórku właściwie co tydzień mogliśmy podziwiać uczestników jakiejś istotnej imprezy, a zwieńczeniem był lubelski maraton, trwający 10 dni. Dwudniowe kwalifikacje do Main Touru dla zawodników z kontynentalnej części Europy (pod nazwą Polish International Open) pozwoliły zaprezentować się całej rzeszy naszych zawodników, a rozpoczynające się tuż po nich Mistrzostwa Europy miały przynieść nam sukcesy znacznie większe niż przed trzema laty podczas ME w Ostrowie Wielkopolskim. Czy tak się stało?

Turnieje amatorów opisywać jest najtrudniej. Realnie patrząc, jest to właściwie opisywanie przebiegu cyfr, od jakiegoś czasu wspartych zdawkowymi komentarzami tych, którzy w imprezie uczestniczyli. Zdawkowymi słuszenie, bo pokazuje to, że kadrowicz skupia się na grze, sędzia - na sędziowaniu, obsługa techniczna - na pilnowaniu tak wielbionego przez nas livescoringu, a osoby towarzyszące - na wspieraniu wyżej wymienionych. Opisanie turnieju PORS czy Mistrzostw Polski nie przysparza wielu trudności, bo nawet jeśli wyznaczony do tej roli redaktor nie jest obecny na turnieju, to jest możliwość wsparcia ze strony dwóch zaprzyjaźnionych redakcji. Relacjonowanie zawodów Main Touru jest o tyle łatwiejsze, że wszystko to jest podane na tacy.

Relacja, którą prezentujemy, jest sumą wrażeń i faktów, z którymi podczas tej imprezy zetknął się niżej podpisany. Pokazuje, jak wygląda dzień uczestnika takiego turnieju, jakie niespodziewane zadania mogą zająć nierozważnie wolną parę rąk, na czym polega praca "góry" oraz o czym dyskutuje się za kulisami. Spróbuje też potwierdzić, że tak naprawdę wszyscy uczestnicy to jedna, wielka snookerowa rodzina. A jeżeli kogoś nie uda się przekonać, zapraszamy na jakikolwiek krajowy turniej. Teza potwierdzi się niemal automatycznie.

W następnym numerze opublikujemy szerokie podsumowanie sezonu 2007/8 w gronie profesjonalistów. Jednakże zanim ujrzy ono światło dzienne, zapraszamy do lektury prawdopodobnie najbradziej zakulisowego numeru "Read and Hope".

Implant

KALENDARIUM

Ze względu na niepewne terminy turniejów rankingowych, kalendarz na sezon 2008/9 zostanie opracowany po oficjalnym potwierdzeniu przez WPBSA.

Szarym drukiem oznaczone są turnieje opisane w poprzednich gazetkach, kolorem czerwonym – turnieje opisane w aktualnym numerze, a zielonym – jeszcze nieopisywane.

CZERWIEC 2007

2 – 3 – World Pro – Am Series 1, Prestatyn
26 – 29 – Shanghai Masters, Prestatyn; kwalifikacje
30 czerwca – 1 lipca – World Pro – Am Series 2, Prestatyn

LIPIEC 2007

30 czerwca – 1 lipca – World Pro – Am Series 2, Prestatyn
12 – 15 – Euro – Asia Snooker Challenge, Hong Kong
15 – 20 – PIOS 1, Prestatyn
28 – 29 – World Pro – Am Series 3, Prestatyn

SIERPIEŃ 2007

5 – 10 – PIOS 2, Prestatyn
6 – 12 – Shanghai Masters, Szanghaj; turniej główny
14 – 19 – Paul Hunter English Open, Leeds
15 – Ravenace Pro – Am 1, Birmingham
18 – 19 – Lucan Racing Irish Classic, Lucan
22 – 31 – Mistrzostwa Świata do lat 21, Goa (Indie)

WRZESIEŃ 2007

1 – 2 – World Pro – Am Series 4, Prestatyn
6 – Premier League Snooker, Haywards Heath; faza grupowa
7 – 12 – The Masters, Sheffield; kwalifikacje
13 – Premier League Snooker, Great Malvern; faza grupowa
17 – 23 – Grand Prix, Prestatyn; kwalifikacje
20 – Premier League Snooker, Dorking; faza grupowa
24 – 28 – PIOS 3, Prestatyn
25 – 30 – VC Poker Irish Professional Championship, Dublin
27 – Premier League Snooker, Plymouth; faza grupowa
29 – 30 – World Pro – Am Series 5, Prestatyn

PAŹDZIERNIK 2007

4 – 7 – German Open, Echlingen
4 – Premier League Snooker, Derby; faza grupowa
6 – Pot Black, Sheffield
11 – Premier League Snooker, Grimsby; faza grupowa
13 – 21 – Grand Prix, Aberdeen; turniej główny
14 – 19 – PIOS 4, Prestatyn
20 – 21 – World Pro – Am Series 6, Prestatyn
23 – 25 – Northern Ireland Trophy, Prestatyn; kwalifikacje
25 – Premier League Snooker, Peterborough
26 października – 3 listopada – Mistrzostwa Azji w grach bilardowych
28 – Ravenace Pro – Am 2, Birmingham

LISTOPAD 2007

26 października – 3 listopada – Mistrzostwa Azji w grach bilardowych
1 – Premier League Snooker, Barnsley; faza grupowa
4 – 11 – Northern Ireland Trophy, Belfast; turniej główny
10 – 25 – Mistrzostwa Świata Amatorów (Mężczyzn, Kobiet, Seniorów), Korat (Tajlandia)
15 – Premier League Snooker, Kidderminster; faza grupowa
22 – Premier League Snooker, Glenrothes; faza grupowa
25 – 30 – UK Championship, Prestatyn; kwalifikacje

GRUDZIEŃ 2007

1 – 2 – Premier League Snooker, Aberdeen; faza finałowa
1 – 2 – World Pro – Am Series; turniej finałowy
8 – 16 – UK Championship, Telford; turniej główny
10 – 15 – PIOS 5, Prestatyn

STYCZEŃ 2008

4 – 11 – Mistrzostwa Świata, Prestatyn; kwalifikacje, etap 1
13 – 20 – The Masters, Londyn; turniej główny
22 – 25 – China Open, Prestatyn; kwalifikacje
26 – 28 – Welsh Open, Prestatyn; kwalifikacje

LUTY 2008

4 – 10 – Malta Cup, Portomaso (nierankingowy)
11 – 17 – Welsh Open, Newport; turniej główny
15 – 20 – PIOS 6, Prestatyn
25 – 28 – Championship League Snooker, grupy 1 – 2

MARZEC 2008

7 – 10 – Mistrzostwa Świata, Sheffield; kwalifikacje, etap 2
10 – 13 – Championship League Snooker, grupy 3 – 4
23 – 30 – China Open, Pekin; turniej główny
24 – 28 – PIOS 7, Prestatyn
29 marca – 5 kwietnia – Drużynowe Mistrzostwa Europy – Mężczyźni, Kobiety, Seniorzy, Glasgow

KWIECIEŃ 2008

29 marca – 5 kwietnia – Drużynowe Mistrzostwa Europy – Mężczyźni, Kobiety, Seniorzy, Glasgow
6 – 10 – Mistrzostwa Europy do lat 19, Glasgow
11 – 13 – Scottish Open, Glasgow
13 – 18 – PIOS 8, Prestatyn
14 – 17 – Championship League Snooker, grupy 5 – 6
19 kwietnia – 5 maja – Mistrzostwa Świata, Sheffield; turniej główny

MAJ 2008

19 kwietnia – 5 maja – Mistrzostwa Świata, Sheffield; turniej główny
12 – 13 – Championship League Snooker, grupa 7
14 – 15 – Championship League Snooker, finał

CZERWIEC 2008

4 – 5 – Polish International Open, Lublin
6 – 14 – Mistrzostwa Europy – Mężczyźni, Kobiety, Seniorzy, Lublin

Implant

TURNIEJE

Wyjątkowo poświęcimy ten dział tylko maratonowi w Lublinie, a zaległości uzupełnimy w kolejnym numerze. Mamy nadzieję, że nieco zmieniona forma relacji pozwoli z innej strony popatrzeć na rozgrywki amatorów.

Polish International Open, Lublin, 4 – 5 czerwca 2008 roku

Przedziwny turniej. Zawrotne tempo, niesamowity pośpiech, wielkie wyzwanie dla organizatorów i sędziów - to, co tygrysy lubią najbardziej. Krótka o zasadach: zawodników rozlosowano do 16 grup po 5 zawodników (czterech nie dotarło), w których grano po 3 frejmy każdy z każdym. O kolejności decydowała różnica frejmów, wygrane mecze nie miały znaczenia. Awans z każdej grupy uzyskiwało po dwóch zawodników, w przypadku równego bilansu frejmów grali oni baraż do 2 dogrywek na czarnej. Dalsze gry przebiegały już wg klasycznych zasad 1KO. W turnieju mogli uczestniczyć tylko europejscy zawodnicy spoza Wysp Brytyjskich. Zwycięzca uzyskiwał przepustkę do Main Touru. Grupy były zazwyczaj bardzo wyrównane, często decydowały pojedyncze frejmy. Faworyci w komplecie przetrwali duże obciążenie (szczególnie trudny turniej pod względem kondycyjnym). Naszym zawodnikom



wiodło się raz lepiej, raz gorzej, tym, którzy odpadli, zazwyczaj zabrakło bardzo niewiele. Należy podkreślić powrót Kuby Sawickiego - legenda polskiego snookera, wielokrotny Mistrz Polski wielu kategorii, właściciel wielu rekordów, jeśli chodzi o osiągnięcia w szczególnie młodym wieku.

Lublinianin zwyciężył w grupie F, dzięki czemu uzyskał prawo do gry z... Krzysztofem Wróblem. 1/16 finału okazała się fazą, w której miejscowy zawodnik pożegnał się z turniejem. W fazie pucharowej rozegrano jeszcze jeden polski pojedynek, w którym mieliśmy do czynienia z jedną z największych niespodzianek. Piotr Majcherczyk, pierwszy rezerwowy podczas ME, pokonał wielokrotnego Mistrza Polski, Marcina Nitschke, po pięćofrejмовym pojedynku. Ogromnym sukcesem było zwycięstwo Rafała Góreckiego nad Niemcem, Lassem Munstermannem, jednak śródowne gry, zakończone właściwie dopiero w czwartek, nie zakończyły turnieju tylko dla jednego naszego reprezentanta. Krzysztof Wróbel, bo o nim mowa, doszedł aż do ćwierćfinału, dzięki czemu w czwartkowy poranek zmierzył się ze znakomitym Maltańczykiem, Alekssem Borgiem. Ten jednak nie dał mu wielu szans. Największą niespodzianką była porażka Belga, Bjorna Haneveera z Cypryńczykiem, Costasem Konnarisem. To jednak było wszystko, na co było stać wyspiarzy w tym turnieju - zarówno Borg, jak i Konnaris ulegli w półfinałach Holendrom, odpowiednio - Stefanowi Mazrocisowi i Lennonowi Starkey. Ze względu na duże opóźnienia, finał toczył się nieco w cieniu ceremonii otwarcia Mistrzostw Europy. Zawodnicy byli wyraźnie zmęczeni, a po twardej, sześćofrejмовej walce, bardziej doświadczony Mazrocis zdobył przepustkę do Main Touru i powrócił do elity po 2 latach przerwy. Nagrodę za najwyższego brejka odebrał Bjorn Haneveer (130 punktów), a sędzią finału był Łódzianin, Miłosz Olborski.

Implant

Ostatnia 32		Ostatnia 16		Ćwierćfinały		Półfinały		Finał	
Marcin Nitschke	2	Piotr Majcherczyk	0	Stefan Mazrocis	4	Stefan Mazrocis	4	Stefan Mazrocis	4
Piotr Majcherczyk	3								
George Louca	2	Stefan Mazrocis	3	Gregory Kopec	0	Alex Borg	2	Lennon Starkey	2
Stefan Mazrocis	3								
Lasse Munstermann	1	Rafał Górecki	1	Alex Borg	4	Lennon Starkey	4	Lennon Starkey	2
Rafał Górecki	3								
Dariusz Pawłowski	0	Gregory Kopec	3	Krzysztof Wróbel	0	Lennon Starkey	4	Lennon Starkey	2
Gregory Kopec	3								
Alex Borg	3	Alex Borg	3	Krzysztof Wróbel	0	Lennon Starkey	4	Lennon Starkey	2
Shaul Eliau	0								
Piotr Murat	0	Farhan Mirza	0	Lennon Starkey	4	Lennon Starkey	4	Lennon Starkey	2
Farhan Mirza	3								
Jakub Sawicki	0	Krzysztof Wróbel	3	Richard McHugh	2	Lennon Starkey	4	Lennon Starkey	2
Krzysztof Wróbel	3								
Daniel Bontea	3	Daniel Bontea	0	Bjorn Haneveer	3	Costas Konnaris	0	Lennon Starkey	2
Anthony Brabin	2								
Reind Duut	3	Reind Duut	2	Richard McHugh	2	Lennon Starkey	4	Lennon Starkey	2
Jukka Haapakoski	0								
Lennon Starkey	3	Lennon Starkey	3	Bjorn Haneveer	3	Costas Konnaris	0	Lennon Starkey	2
Marcin Chmielewski	1								
Sascha Lippe	2	Simon Zammit	1	Costas Konnaris	4	Lennon Starkey	4	Lennon Starkey	2
Simon Zammit	3								
David Vaizman	0	Richard McHugh	3	Bjorn Haneveer	3	Costas Konnaris	0	Lennon Starkey	2
Richard McHugh	3								
Patrick Einsle	3	Patrick Einsle	1	Costas Konnaris	4	Lennon Starkey	4	Lennon Starkey	2
Mariusz Sikorski	0								
Knut Kval	1	Bjorn Haneveer	3	Costas Konnaris	4	Lennon Starkey	4	Lennon Starkey	2
Bjorn Haneveer	3								
Costas Konnaris	3	Costas Konnaris	3	Hans Blanckaert	1	Lennon Starkey	4	Lennon Starkey	2
Jarosław Kowalski	1								
Dean Thomas	2	Hans Blanckaert	1	Hans Blanckaert	1	Lennon Starkey	4	Lennon Starkey	2
Hans Blanckaert	3								

Najwyższe brejki:

130 Bjorn Haneveer

105 Alex Borg

Mistrzostwa Europy – Mężczyźni, Kobiety, Seniorzy, Lublin, 6 – 14 czerwca 2008 roku

Dzień uczestnika ME

Godzina ósma. Dzwoni budzik... Chwilka kalkulacji... Nie, znowu poranna sesja. Jeszcze chwila zmagania się ze sobą i można wyruszyć na śniadanie. Tam spotykamy znaczną część naszej ekipy i kiedy już nasze żołądki są zapełnione, uciekamy na chwilę do pokoiów po niezbędny ekwipunek i wyruszamy na przystanek do wesołego autobusu.

Wesoły autobus to jedno z centrów towarzyszących całych Mistrzostw. Ponieważ autobus ruszał spod hotelu Rubikon, w którym mieszkała większość polskiej ekipy, to właśnie my zajmowaliśmy się atmosferą podczas podróży. Po kilkunastu minutach docieraliśmy w okolice hotelu Europa, gdzie mieszkała druga część uczestników ME. Zawodnicy i sędziowie lubili dość długo pokonywać trasę hotel - przystanek, co bardzo podobało się nałogowym palaczom :P (pod Rubikonem tego czasowego miłosierdzia było o wiele mniej). Kiedy autobus po raz drugi się zatrzymywał, rozpoczynało się pospolite ruszenie.



Tuż po 9.30... Zbieramy kulki, protokoły, rękawiczki, długopis i ruszamy na podbój stołu. Krótkie zapoznanie z zawodnikami i czekamy na prezentację. Gdzieś w tle przebrzmiewa "Dżeżi Pieniaczek" i krótka chwila zastanowienia na trudnością własnego nazwiska. Mecze są różne, to oczywiste. Jeśli zawodnicy uwiną się w godzinkę, pojawia się uśmiech. Jeżeli teraz odniosę protokół... tak, czeka mnie jakieś dokończenie, jeżeli tylko nie jest to pierwsza sesja. Gwoli wyjaśnienia - sędzia miał za zadanie powstrzymać zawodników przed rozpoczęciem kolejnego frejma, jeżeli ryzyko nie zdążenia przed rozpoczęciem kolejnej sesji było duże. Wymiernie określono ten okres jako 30 minut. W praktyce zdarzały się mecze, w których pierwsze rozbije wykonywano grubo

ponad kwadrans po czasie. Cóż, siedmiofrejmowe gry nie są zabronione.

W trakcie gry odbywały się treningi... Niektórzy musieli przebyć nawet i 100 metrów, żeby dostać się do dystrybutora z wodą mineralną. Pewnego dnia... dystrybutor zastrajkował. Bohaterowie podczas naprawy - dyrektor turnieju, sędzia główny, jego asystenci, asystent dyrektora turnieju, obsługa techniczna... W tym czasie szeregowi sędziowie (:D) zajmowali się pospolitym nalewaniem wody z dzbanka... Nie, nie narzekam, bardzo przyjemne urozmaicenie :)

Kiedy już podobny seans przebyło się po raz drugi, można było udać się na obiad. W pobliżu trybun zaaranżowano bufet, który niejednego z nas przywracał do życia w kryzysowych momentach :P . Prawdopodobnie to on był miejscem podzielenia się pierwszymi wrażeniami nt. zakończonych meczów.



Kiedy już udało się zrzucić sędziowskie mundurki, można było zająć się snookerem jak "normalny" kibic. Co wytrwali śledzili mecze naszych zawodników, inni przeglądali zdjęcia czy newsy (tak, im bliżej jest się turnieju, tym mniej się o jego przebiegu wie). Ci, których obserwowali bardziej doświadczeni, głównie brytyjscy, sędziowie, mieli okazję nie tylko dowiedzieć się czegoś



więcej o własnej pracy, ale też otrzymywali dokładne wskazówki, jak poprawić ewentualne niedociągnięcia. Przede wszystkim jednak była szansa bliższego zapoznania się z zagranicznymi uczestnikami imprezy. Bezcenne.

Jeżeli udało się uniknąć seansu nr 3, wieczorna sesja upływała pod znakiem oczekiwania na wieczorny kurs wesołego autobusu. W hotelu rozpoczynały się długie dyskusje nt. najbardziej absurdalnych sytuacji, z jakimi może spotkać się sędzia. Szczęśliwie, do konstatacji "kolacja stygnie" nie dopuszczono. Dyskusje nie okazały się być bezowocnymi. M-kami sypnęło. Ilość międzynarodowych sędziów wzrosła o 130%.

Implant

O czym dyskutowały panie, czyli największe ciacha (cokolwiek to znaczy) ME wg Asi Krawczyk

Jedno z największych i najciekawszych wydarzeń snookerowych w Polsce ostatnich lat. 135 zawodników, 43 sędziów, 11 brejków >100 punktów.

Dla jednych była to pierwsza możliwość obcowania z europejskim snookerem, dla drugich możliwość gry z wiodącymi prym graczami Europy, dla sędziów niewątpliwa nauka i podniesienie kwalifikacji u europejskich Tutorów. Szanse jakie dała wszystkim ta impreza, wymieniać można by długo i jak sądzię każdy z uczestników mógłby dodać do tej listy coś od siebie. Ja natomiast chciałam zwrócić Waszą uwagę na jeszcze jeden, szczególny aspekt tegorocznych Mistrzostw Europy.

Zanim jednak zdradzę Wam o co dokładnie chodzi, przytoczę tutaj pewne fakty. Na 112 zawodników płci męskiej tych mistrzostw, przypadły 23 kobiety. Wśród 43 sędziów, 6 z nich (5 z Polski) to przedstawicielki płci pięknej. Sami dobrze wiecie, jak przedstawia się statystyka między liczebnością kobiet i mężczyzn na naszym krajowym podwórku. Jakież konkretne wnioski? Snooker to sport dla facetów. O, przepraszam! nic bardziej mylnego.

Być może niewiele kobiet staje przy stole, czy to w roli sprawiedliwych, czy też grających. Być może panie nie osiągają takich wyników jak mężczyźni. Jest jednak jedna rzecz, która sprawia, że kobiety powinny absolutnie zwiększyć zainteresowanie dżentelmeńskim sportem. Jeszcze nie wiecie? To proste. Mężczyźni.

Na początek obalimy kilka mitów, jakoby kobiety nie były wzrokowcami, czy też nie interesował nas wygląd. Najlepiej przekonali się o tym polscy sędziowie, którzy przez całe mistrzostwa wysłuchiwali rozmów o "Największych Ciachach ME". Drogie koleżanki, sportowe imprezy dają nam mnóstwo możliwości do obserwacji. Nie ma co ukrywać, że snooker umożliwia jeszcze lepsze przyjrzenie się obiektom zainteresowania.

Zostałam poproszona o napisanie tego artykułu, by przedstawić ME "od kuchni". Miałam wybrać najprzystojniejszych, czy też najbardziej interesujących snookerzystów. W artykule jednak nie znajdą się tylko moje spostrzeżenia, wśród nich głosy naszych krajowych sędzin.

Ze względu na to iż większość z nas skupia obecnie swoją uwagę na innych ME, wybrałam spośród mężczyzn grających w Lublinie (bez mastersów) 11 największych ciach:

Bramkarz: Cristoffer Koba

Reprezentant Szwecji, był jeden, z dwóch obcokrajowców, z którymi mogliśmy bez problemu się porozumieć. Dwudziestolatek znał bowiem bardzo dobrze nasz język ojczysty (jego mama pochodziła z Opola). Co ciekawe jego kariera rozpoczęła się i rozwijała podobnie jak kariera jednego z Polaków - Mariusza Sirko. Z

początku grywał w poola, następnie wybrał się przypadkiem na Mistrzostwa Szwecji do lat 21, zagrał kijem klubowym i wygrał. Cristoffer, zwany również Krzysiem to niezły przystojniak, o słodkim uśmiechu i zalotnym spojrzeniu, którym szczególnie omamił pewną sędzinę. Krzysioowi nie wile zabrakło do przejścia do rundy pucharowej, rywalizację w ciężkiej grupie B zakończył na 5 miejscu.

Obrońca: David Vaizman

Niesamowity uśmiech. Błysk w oku. Przesympatyczny Izraelczyk. 4. miejsce w grupie D i porażka z triumfátorem IE.

Obrońca: Patrick Einsle

Niesamowite pełne usta, piękny uśmiech, zadziór w oku, fryzura pasowała idealnie, (blond irokez) i jak to określiła jedna z sędzin: "w ogóle do schrupania." Jeden z najlepszych niemieckich graczy. Prezentuje niesamowity styl gry. Gra szybko, wybiera szalone bile, wszystko sprawia, że ogląda się go niesamowicie. Dwudziestoletni przegrał drugi mecz z dużo bardziej doświadczonym Darrenem MORGANEM.

Obrońca: Brendan O'Donoghue

Młody Irlandczyk. Wielki talent, w połączeniu z przyjemnym uśmiechem młodego wyspiarza sprawiał, że jego gry oglądała duża liczba fanów (a szczególnie fanek). Niestety przegrał w 1/8 finału z trenerem polskiej kadry Alexem Borgiem, wcześniej zajął pierwsze miejsce w grupie G, wygrywając wszystkie pojedynki.



Obrońca: Bjorn Haneveer

Tu pozwolę sobie przytoczyć opinię Snickersa: "ciało! zdecydowanie. nie jakiś chudy, nie gruby, tylko w sam raz. postawny, owszem. świetny tyłek. przystojny blondyn" (pisownia oryginalna). Nic dodać, nic ująć. No może jeszcze ten niegrzeczny uśmiech...?

Jeśli chodzi o jego występ na ME: grupa C. Jeden przegrany mecz, druga pozycja, tuż za Andrew Pagettem. Niestety przegrał już pierwszy mecz w fazie pucharowej z Lassem Münstermannem.

Pomocnik: Craig Steadman

Bardzo charakterystyczny. Kiedy pierwszy raz zobaczyłam Anglika na lotnisku miał na sobie spodnie "z krokiem w kolanach", firmową bieliznę od Kevina Claina, baseballówkę i torbę na ramię. Dobrze zbudowany, o zniewalającym uśmiechu, ten tleniony blondyn pokazał klasę przy stole. Do fazy pucharowej trafił z pierwszego miejsca grupy D. Wygrał w niej wszystkie swoje mecze. A trzeba przyznać, że skład grupy do najprostrzych nie należał. Dodatkowo zapisał się na liście brejków >50 punktów jako zawodnik z drugą liczbą (aż 17) takowych brejków. Niestety nie udało mu się uzyskać "setki". Choć, atak taki był, zakończony 97 punktami, wbite zostało 104, a możliwe było 139, niestety wraz z czarną do kieszeni trafiła również biała. Dlaczego tak dobrze pamiętam ten brejk. Pamiętają go wszyscy, a w szczególności nasza sędzina - Marta Marciniak, która to na stole obok wyrażała już radość z pierwszej życiowej, wymarzonej przez każdego z nas "setki". Craig po wyjściu z grupy pokonał w pierwszym pojedynku mojego faworyta Martina McCrudden (o nim później). Dotarł aż do finału, pokonując takie sławy jak: Anthony McGill, Stefan Mazrocis (obecnie maintourowiec, zwycięzca International Open 2008), czy Darren Morgan. W finale pokonał go David Grace. Do tytułu Mistrzowskiego zabrakło niewiele, a wszystko rozstrzygnęło się w ostatnim frejmie. Dla nas Craig i tak jest mistrzem.

Pomocnik: Anthony Brabin

Ech... przystojniak. Taki niegrzeczny. Bardzo niegrzeczny wygląd. Świetnie zbudowany. Brunet, o ciemnych oczach, ciemniejszej karnacji, taki latynos. No i ten zarost... A kiedy zaprezentował się w koszulce z logo Rolling Stonesów, podbił wszystkie damskie serca. 3 miejsce w grupie D spowodowało, że Cypryjczyk przegrał z innym wyspiarzem, Maltańczykiem - Simmonem Zammitem w pierwszej rundzie.

Pomocnik: Martin McCrudden

Przesympatyczny brunet. Z boskim uśmiechem. Wspaniały akcent. Najpierw się na mnie obraził, bo pomyliłam go z Joe Delaneyem, btw. jeśli ktoś widział Joe, nie dziwi się dlaczego Martin się na mnie boczył, ale to nie moja wina, że wszyscy Irlandczycy chodzili w zielonym. Po drugie gdy spytałam, jak zwykle przed meczem, czy mogę mówić w trakcie meczu po imieniu, wtwardził: "you can say what you want, you can say darling". No i po trzecie Martin po zakończonym pojedynku, gdy zobaczył moje imię, zaczął śpiewać irlandzkie piosenki, z Joanne z tytułu. Później już śpiewał cały czas. Szczerze, można się w nim poprostu zakochać,

szkoda tylko, że cały czas spędzał z Reane Evans. Jak już wcześniej wspomniałam pokonany został przez Creiga Steadmana.



Napastnik: Joeri Reisig

Jeden z Holendrów. Najbardziej zaprzyjaźnionych z polską ekipą, szczególnie z tą z Akademii.

Wygląd niegrzecznego, nieuporządkowanego chłopca, którym trzeba by się zaopiekować. Zwykle potargany i... na kacu. Cóż, nawet Holendrzy mają problem z dorównaniem Polakom w pomistrzowskich wieczorach.

Joeri toczył snookerowe boje w grupie G. Przykro o tym mówić, ale Holender lepiej zaprezentował się z towarzyskiej niż z sportowej strony. Wygrał co prawda 2 mecze, ale ostatecznie zakończył gry na 6 miejscu. Czy znalazł posieszenie w ramionach gościnnych Polek? Dowiesz się wysyłając sms... nie, nie takich faktów wam nie zdradzimy.

Napastnik: Gregory Kopec

Francuski Polak. No dobrze Francuz. Ale babcia była Polką. Straszny przystojniak. Wysoki brunet, o powalającym spojrzeniu. Typowo francuski, choć do Maxima mu daaalego, choć kiedy słuchało się jego francuszczyzny można było odpłynąć. I ten kolor oczu... Gregory rozegrał pojedynki w silnej grupie F, z której wyszedł z 3 miejsca. Po wygranej z Davidem Hoganem, uległ późniejszemu triumfatorowi.



Napastnik: Ian Wells

Tutaj muszę się do czegoś przyznać, gdy odbieraliśmy zawodników z lotniska i zobaczyłam tego 23-letniego Szkota napisałam sms-a do Lublina: "Ian Wells – z... ciacho". No cóż, poza tym, że Ian jest przystojny, dobrze zbudowany, z fajną fryzurką, precyzyjnym uśmiechem, jest do tego niesamowicie sympatycznym. Bardzo miło się z nim rozmawia. W grupy E wyszedł na miejscu drugim, przegrał pierwszy pojedynek z byłym maintourowcem Farhanem Mirzą.

Pan Trener: Nick Pearce

Czas na najlepszego Mastersa, szczerze problemu nie było żadnego, tylko jeden z seniorów przykuł naszą uwagę, nikt inny bo był model Nick Pearce. W fazie pucharowej zajął pierwsze miejsce w grupie. Pretendent do wygranej, zatrzymany jednak w półfinale przez Kierana McMahona.

Miało być też o Polakach. Cóż, sądzę, że o Polakach będziemy jeszcze pisać nie raz, a okazji do ocenienia ich "ciachowości" będzie wiele. Więc wybaczenie Panie i Panowie, ale o "naszych" poczytacie w następnym odcinku.

Na koniec jeszcze jedna uwaga. Wszyscy wybrani przez nas zawodnicy, nie tylko są przystojni, ale każdy z nich jest również przesympatycznym i wartościowym człowiekiem. I właśnie to połączenie sprawiło, że znaleźli się na naszej liście. Szkoda, że nie mogłam umieścić na niej każdego z 112 graczy, bo w każdym, no może prawie każdym, znalazło by się coś wartego opisanie. Podsumowując dziękuję wszystkim Panom, za świadome czy też nie umilanie nam pobytu w Lublinie, dziękujemy za propozycje wspólnych obiadów, randek czy masaży. W szczególności dziękujemy nowemu Mistrzowi Europy Davidowi Grace'owi, który podczas ceromni zamknięcia podziękował za dwie rzeczy: "Dziękuję McDonalldowi, że nas żywił oraz młodym, polskim sędzinom".

Ze snookerowymi pozdrowieniami,
Gianna (Asia Krawczyk)

Kim zachwycali się panowie, czyli najpiękniejsze uczestniczki turnieju

Ponieważ Polki są najpiękniejsze z definicji, zdecydowaliśmy się wziąć pod uwagę tylko przyjezdne zawodniczki i, nie ukrywam, znacznie utrudniło to wybór. A że najpiękniejszemu to zwykle siatkarki, to nieco zmieniliśmy im codzienne zajęcie :P .

środkowa: Anna Mazhirina

Miss mistrzostw. Wspaniała twarz. Gładziutka skóra, lekko opalona, duuuuże oczy, w które można się wpatrywać i wpatrywać. Oczy, których głębię naprawdę trudno przecenić. Śliczne włosy. Przy stole wie, czego chce, bywa bardzo dokładna. Podwinięte rękawy wywołują podobny efekt do twarzy Emmy Bonney. Do drapieżności Angielki Rosjance jednak daleko, głównie przez łagodniejsze rysy twarzy i dodająca niewinności białą bluzkę. Odważny dekolt doskonale niwelowany przez naszyjnik, dzięki czemu skupienie podczas meczu ma szansę na cień osiągalności. Choć nie zapowiadały tego wyniki meczów grupowych, urodę Rosjanki mogliśmy podziwiać aż do ćwierćfinałów, gdzie uległa Belgijce o najtrudniejszym nazwisku ze wszystkich uczestniczek turnieju.



rozgrywająca: Emma Bonney

Blondynka, wariant mocno nieklasyczny. Niecukierkowa, nieprzesłodzona, niewyjęta z okładki magazynu dla zakompleksionych nastolatków. Wyraźne rysy twarzy powodują, że czuje się przed nią respekt. Widoczne podobieństwo do kreacji Umy Thurmann z "Kill Billa". Typ kobiety, która w torebce pewnie sporo trzyma, ale i może użyć jej w celach obronnych. Konkretna. Wrażenie potęguje skondensowana fryzura i wszechobecna w ubiorze czerń. Przy stole zdecydowana, ale taki uśmiech pozwala wiele wybaczyć. Nawet pokonanie dwóch naszych reprezentantek w fazie grupowej. Mistrzostwa zakończyła ze srebrnym medalem, będąc jednocześnie jedyną, która urwała choć frejma Reanne Evans.

libero: Laura Berg

Drobna, niepozorna zawodniczka w otoczeniu grupy potężnych Finów, z Veikko Hannulą na czele. Jedyna rudowłosa snookerzystka spośród zagranicznych uczestniczek Mistrzostw. Piękny uśmiech, zniwelujący swoją niewinnością, a jednocześnie fantastycznie pasujący do postury Laury. Plus za nieźle dobraną kamizelkę i niewyczerpywalne pokłady cierpliwości przy stole. W grupie zajęła pechowe, piąte miejsce, pokonując Izę Morską i czeską zawodniczkę, Evę Maskovą.



atakująca: Tatjana Vasiljeva

Pierwsza z dwóch pozornie bardzo podobnych łotewskich snookerzystek. Szczupła, z pięknym uśmiechem i opadających na plecy idealnie zaplecionym warkoczem, dzięki czemu optycznie podwyższa się czoło zawodniczki. Chętnie prezentująca się z córeczką, która widocznie odziedziczyła po mamie urodę. Na nasze nieszczęście, dwukrotnie pokonywała Polki, w fazie grupowej Izę Morską (od razu widać, która grupa była najatrakcyjniejsza wizualnie), w 1/8 finału Hanię Mergies. W meczu o medal uległa po walce Emmie Bonney. Najprawdopodobniej (sądząc po wynikach frejmów) to Hani Mergies wbiła najwyższego brejka w kategorii kobiet nienadludzi (czyli z wyłączeniem Reanne Evans), w wysokości 72 punktów, ale nie jest to informacja sprawdzona (rywka, nie sam brejk).

przyjmująca: Eva Mašková

Jedyna przedstawicielka w tym gronie krajów leżących na południe od Polski. Okaz wzorcowy, ujmujący uśmiech i genialna w swojej prostocie fryzura. Zwolenniczka gimnastyki śródfrejmejowej podczas gry. Do twarzy jej z

czeską flagą na kamizelce. Plus za długie nogi i metamorfozę odzieżową podczas trwania turnieju (lampasom mówimy stanowcze nie!). Bardzo udany debiut, po dwóch zwycięstwach uzyskała awans z silnej grupy A.

przyjmująca: Inese Lukashevskaja

Na pierwszy rzut oka siostra bliźniaczka Tatiana Vasilieva. Gdyby jednak dokładniej się przyjrzeć, jest to raczej kobieta o charakterze zbliżonym do Emmy Bonney, tylko z nieco dłuższymi pazurkami :P . Świetne wrażenie robi nieszablona kamizelka, dzięki czemu podkreślone są luźno rozpuszczone włosy z widocznym wpływem świetnie dobranej farby, która wygląda na czarną, którą kobiety nazwą wiśniową, a którą najłatwiej wykryć w postaci #200000. Duży plus za długość koszuli i kapitalne czerwone szpilki. Jej kariera w turnieju zakończyła się w ćwierćfinale. Wcześniej wyeliminowała w fazie pucharowej Gosię Sikorską.

pani trener: Anne-Marie Reilly

Jedyna zagraniczna sędzia podczas tego turnieju. Dotychczas była szkocką, zazwyczaj, jedynaczką podczas tego typu imprez, jednak bez rękawiczek drobna brunetka nie radziła sobie zbyt dobrze. Nie jest typem kobiety, której się pożąda, jednak - podobnie jak Laura Berg - ujmuje subtelnym uśmiechem i emanującą zewsząd życzliwością. Chętnie zmienia fryzurę. Wierna narodowym barwom, należy do nielicznych uprawnionych do noszenia krawata z logo EBSA, która z tego prawa nie korzysta. Opanowała trudną umiejętność sędziowania w szpilkach.

Niech ten fragment relacji będzie łagodnym lądowaniem pomiędzy emocjonalnym, niespójnym i urywanym opisem na początek, a suchym wyartykułowaniem zbitki cyfr i liter w postaci drabinek i tabel grupowych. Tym, którym mało, polecamy podstronę z wynikami: <http://www.snooker.pl/turnieje/2008/me/>. Zatem, w kolejności alfabetycznej:

Turniej kobiet

Faza grupowa przebiegała pod dyktando faworytek. Zdarzały się pechowe porażki w pięciu frejmach, po wyrównanych meczach, jednak miały one znaczenie dla losów awansu tylko w grupie C, gdzie Ewelina Piślewska bardzo nieszczęśliwie uległa sympatycznej Rosjance, Swietłanie Kharlovej. Niesamowitym wyczynem popisała się Reanne Evans, która już w drugim frejmie turnieju wbiła najwyższego brejka w swojej kategorii (105 punktów, przeciwko Izie Morskiej). Faza pucharowa przyniosła większe emocje niestety tylko w dwóch pojedynkach, co gorsza przegranych przez finalistki ostatnich MP Kobiet po 2-3. Małgorzata Sikorska i Hanna Mergies uległy dwóm pięknym Łotyszkom, a o emocjach na trybunach niech świadczy okrzyk rodem z meczów siatkarskich, jaki wydali z siebie tuż po zakończeniu meczu członkowie nadbałtyckiej ekipy. Dla porządku podam, że w "angielskim" finale murowana faworytka do złota, Reanne Evans, pokonał Emmę Bonney 5-3. Sprawiedliwym w ostatnim meczu turnieju pań był lublinianin, Zbigniew Szalak.

Grupa A	Zawodniczka	Narodowość	M	W	P	FW	FP	BF
1	Reanne Evans	Anglia	5	5	0	15	0	15
2	Tatjana Vasiljeva	Łotwa	5	4	1	12	6	6
3	Anna Mazhirina	Rosja	5	2	3	8	9	-1
4	Eva Maskova	Czechy	5	2	3	8	10	-2
5	Laura Berg	Finlandia	5	2	3	7	11	-4
6	Izabela Morska	Polska	5	0	5	1	15	-14
Grupa B	Zawodniczka	Narodowość	M	W	P	FW	FP	BF
1	Isabelle Jonckheere	Belgia	5	5	0	15	2	13
2	Małgorzata Sikorska	Polska	5	3	2	11	7	4
3	Olga Zhuravleva	Rosja	5	3	2	10	9	1
4	Delphine Morel	Francja	5	2	3	8	10	-2
5	Diana Bukina	Łotwa	5	2	3	7	9	-2
6	Eva Poskocilova	Czechy	5	0	5	1	15	-14
Grupa C	Zawodniczka	Narodowość	M	W	P	FW	FP	BF
1	Emma Bonney	Anglia	5	5	0	15	3	12
2	Angelique Vialard	Francja	5	4	1	12	7	5

3	Inese Lukasevska	Łotwa	5	3	2	13	6	7
4	Svetlana Kharlova	Rosja	5	2	3	8	11	-3
5	Ewelina Piślewska	Polska	5	1	4	6	13	-7
6	Sylwia Chrobok	Polska	5	0	5	1	15	-14
Grupa D	Zawodniczka	Narodowość	M	W	P	FW	FP	BF
1	Michelle Sherwin	Irlandia	4	4	0	12	3	9
2	Natascha Niermann	Niemcy	4	3	1	9	5	4
3	Hanna Mergies	Polska	4	2	2	10	8	2
4	Cathy Dehaene	Belgia	4	1	3	4	9	-5
5	Maria Busharska	Ukraina	4	0	4	2	12	-10

Ostatnia 16		Ćwierćfinały		Półfinały		Finał			
Reanne Evans	3	Reanne Evans	4	Reanne Evans	4	Reanne Evans	5		
Cathy Dehaene	0								
Svetlana Kharlova	2	Inese Lukasevska	0						
Inese Lukasevska	3								
Angelique Vialard	3	Angelique Vialard	3	Michelle Sherwin	0				
Olga Zhuravleva	0								
Eva Maskova	0	Michelle Sherwin	4						
Michelle Sherwin	3								
Emma Bonney	3	Emma Bonney	4	Emma Bonney	4	Emma Bonney	3		
Diana Bukina	0								
Tatjana Vasiljeva	3	Tatjana Vasiljeva	2						
Hanna Mergies	2								
Natascha Niermann	1	Anna Mazhirina	0	Isabelle Jonckheere	1				
Anna Mazhirina	3								
Svetlana Kharlova	0	Isabelle Jonckheere	4						
Isabelle Jonckheere	3								

Najwyższe brejki:
105 Reanne Evans
72 Tatjana Vasilieva
63 Emma Bonney
51 Isabelle Jonckheere

Turniej masterów

W tej kategorii nie liczyliśmy na sukcesy i sukcesów nie było. Wyrażna dominacja Wyspiarzy potwierdziła, że w kategoriach z dolnym limitem wiekowym mogą liczyć się tylko kraje z głęboko zakorzenionymi tradycjami tego sportu. Zaledwie piętnastoletnia historia snooekra w Polsce to stanowczo zbyt mało, żeby nasze zwycięstwa były tu czymś naturalnym. W takiej sytuacji awans aż czterech naszych zawodników należy odczytywać jako, co prawda niepowalające na kolana, ale cenne osiągnięcie. Komplet medali zgarnęli Wyspiarze, a w finale nieco niespodziewanie zwyciężył Anglik, Alan Trigg, pokonując Irlandczyka z Północy, Kierana McMahon'a 6-4. Polskie fanki na pewno zapamiętają angielskiego byłego modela, Nicka Pearce'a, który walkę o finał przegrał z późniejszym triumfator imprezy. Jediną setkę w turnieju wbił Walijszyk, Philip Williams, nie przekraczając jednak magicznej granicy nawet o oczko. Zaszczyc sędziowania finału przypadł Markowi Kułago (Lubartów), który swoje gry w turnieju zakończył na 5 miejscu w grupie E.

Grupa A	Zawodnik	Narodowość	M	W	P	FW	FP	BF
1	Joe Delaney	Irlandia	5	4	1	13	5	8
2	Costas Konnaris	Cypr	5	4	1	12	6	6
3	Shaul Eliau	Izrael	5	3	2	12	7	5
4	Frank Schroder	Niemcy	5	3	2	12	9	3
5	Duran Selvi	Polska	5	1	4	5	12	-7
6	Horia Campeanu	Rumunia	5	0	5	0	15	-15
Grupa B	Zawodnik	Narodowość	M	W	P	FW	FP	BF
1	Nick Pearce	Anglia	5	5	0	15	2	13
2	Rene Dijkstra	Holandia	5	4	1	13	4	9
3	Stephen Merrigan	Irlandia	5	3	2	11	8	3
4	Arkadiusz Domański	Polska	5	2	3	7	11	-4
5	John McIntyre	Irlandia Płn.	5	1	4	6	14	-8
6	Marius Ancuta	Rumunia	5	0	5	2	15	-13
Grupa C	Zawodnik	Narodowość	M	W	P	FW	FP	BF
1	Kieran McMahon	Irlandia Płn.	5	5	0	15	0	15
2	Piotr Kruze	Szwajcaria	5	4	1	12	6	6
3	David Hutchison	Szkocja	5	3	2	11	7	4
4	Bambos Kouzis	Cypr	5	1	4	7	12	-5
5	Grzegorz Wysocki	Polska	5	1	4	3	12	-9
6	Jacek Rudowicz	Polska	5	1	4	3	14	-11
Grupa D	Zawodnik	Narodowość	M	W	P	FW	FP	BF
1	Yasha Sashuasvili	Izrael	5	5	0	15	2	13
2	John Terry	Walia	5	4	1	12	4	8
3	Phil Martin	Irlandia	5	3	2	12	6	6
4	Palmi Einarsson	Islandia	5	2	3	6	10	-4
5	Wiesław Ościłowski	Polska	5	1	4	3	14	-11
6	Sławomir Domański	Polska	5	0	5	3	15	-12
Grupa E	Zawodnik	Narodowość	M	W	P	FW	FP	BF
1	Philip Williams	Walia	5	5	0	15	4	11
2	Michael McDonald	Irlandia Płn.	5	4	1	14	5	9
3	Norman Caunter	Niemcy	5	3	2	9	8	1
4	Reynald Bottero	Francja	5	2	3	10	10	0
5	Marek Kułago	Polska	5	1	4	4	14	-10
6	Andris Kritners	Łotwa	5	0	5	4	15	-11
Grupa F	Zawodnik	Narodowość	M	W	P	FW	FP	BF
1	Danny Moermans	Belgia	5	4	1	12	5	7
2	Tryggvi Erlingsson	Islandia	5	3	2	13	8	5
3	Ernie McMullen	Irlandia	5	3	2	10	7	3
4	Krzysztof Kubicki	Polska	5	3	2	9	10	-1
5	Daniel Sperandio	Francja	5	2	3	9	11	-2
6	Janusz Strauch	Polska	5	0	5	3	15	-12
Grupa G	Zawodnik	Narodowość	M	W	P	FW	FP	BF
1	Alan Trigg	Anglia	5	5	0	15	2	13
2	Bob McCabe	Szkocja	5	4	1	13	6	7
3	Ahmad Sheta	Polska	5	3	2	10	9	1
4	Daniel Bontea	Rumunia	5	2	3	11	9	2
5	Alexey Goldobin	Rosja	5	1	4	4	13	-9

6	Petros Georgiades	Cypr	5	0	5	1	15	-14
Grupa H	Zawodnik	Narodowość	M	W	P	FW	FP	BF
1	Erwin Goethals	Belgia	5	5	0	15	3	12
2	Dean Thomas	Szwajcaria	5	4	1	14	4	10
3	Stephen Baillie	Szkocja	5	3	2	11	6	5
4	Robert Matysiak	Polska	5	2	3	6	11	-5
5	Marcel Bera	Rumunia	5	1	4	5	14	-9
6	Sergey Sergeyev	Łotwa	5	0	5	2	15	-13

Ostatnia 32		Ostatnia 16		Ćwierćfinały		Półfinały		Finał	
Kieran McMahon	3	Kieran McMahon	4	Kieran McMahon	5	Kieran McMahon	5	Kieran McMahon	4
Robert Matysiak	0		Michael McDonald						
Phil Martin	2								
Michael McDonald	3								
Bob McCabe	3	Bob McCabe	2	Danny Moermans	0				
Shaul Eliau	0		Danny Moermans			4			
Arkadiusz Domański	0	Erwin Goethals				4	Erwin Goethals		
Danny Moermans	3		Costas Konaris	1					
Erwin Goethals	W	Norman Caunter		0	Nick Pearce	5			
Krzysztof Kubicki	0		Nick Pearce	4					
Ahmad Sheta	1	Alan Trigg		4			Alan Trigg		
Costas Konnaris	3		David Hutchison	2					
John Terry	2	Dean Thomas		2	Alan Trigg	5			
Norman Caunter	3		Philip Williams	4					
Bambos Kouzis	0	Joe Delaney		3			Stevie Baillie		
Nick Pearce	3		Stevie Baillie	4					
Alan Trigg	3	Stephen Merrigan		4	Stephen Merrigan	1			
Franck Schroder	1		Yasha Sashuasvili	0					
Rene Dijkstra	0	Stephen Merrigan		4					
David Hutchison	3		Daniel Bontea	2					
Dean Thomas	3	Yasha Sashuasvili		3					
Ernie McMullen	0		Stephen Merrigan	3					
Palmi Einarsson	0	Stephen Merrigan		3					
Philip Williams	3		Stephen Merrigan	3					
Joe Delaney	3	Stephen Merrigan		3					
Reynald Bottero	0		Stephen Merrigan	3					
Stevie Baillie	3	Stephen Merrigan		3					
Tryggvi Erlingsson	0		Stephen Merrigan	3					
Piotr Kruze	1	Stephen Merrigan		3					
Stephen Merrigan	3		Stephen Merrigan	3					
Daniel Bontea	2	Stephen Merrigan		3					
Yasha Sashuasvili	3		Stephen Merrigan	3					

Najwyższe brejki:

100 Philip Williams

Turniej mężczyzn

Tu zazwyczaj decydowały milimetry, minimalne niedokładności, zbyt mocno lub słabo uderzone bile czy przekazane rotacje. Brakowało doświadczenia, ogrania w takim gronie i odporności psychicznej. Wiele meczów mogło zakończyć się odwrotnymi rezultatami i nikt nie mógł powiedzieć, że nie odzwierciedlałyby

przebiegu gry. W takiej sytuacji najlepiej odnaleźle się zawodnicy z dużym doświadczeniem na międzynarodowej arenie i dlatego chociażby w grupie F Michał Zieliński zajął siódme, a nie pierwsze miejsce, na które pozwalały mu umiejętności. Trudno ocenić, czy fakt, że decydujące mecz nie zostały przez reprezentantów Polski wygrane nie ze względu na różnicę umiejętności należy traktować jako pocieszenie. Zdarzały się jednak perełki, jak choćby zwycięstwo Marcina Nitschke nad znakomitym imiennikiem z Irlandii, McCruddenem w ostatniej kolejce meczów grupowych.

Faza pucharowa przyniosła naszym zawodnikom szansę zmierzenia się z faworytami turnieju. Szczególnie szkoda porażki wspomnianego Marcina Nitschke, który po fantastycznej walce uległ 3-4 Maltańczykowi, Aleksowi Borgowi, temu samemu, którego wyższość kilka dni wcześniej musiał uznać Krzysztof Wróbel. Medale rozdzielili między siebie rewelacyjnie dysponowani Brytyjczycy, a zwycięzcą okazał się Anglik, David Grace, który wraz z rodakiem, Craigiem Steadmanem, stworzył fantastyczne widowisko w finale, zwyciężając ostatecznie 7-6. Najwyższy brejk to "tylko" 119 punktów Szkota, Bobby'ego Cruickshanksa. Najważniejszy mecz całej imprezy sędziował lublinianin, Janusz Szalak. David Grace okazał się ostatnim zawodnikiem, który zapewnił sobie awans do Main Touru 2008/9. Bez wątplenia - zasłużył.

Grupa A	Zawodnik	Narodowość	M	W	P	FW	FP	BF
1	Stefan Mazrocis	Holandia	7	6	1	26	7	19
2	David Hogan	Irlandia	7	6	1	25	7	18
3	Kevin Van Hove	Belgia	7	5	2	21	9	12
4	George Louca	Cypr	7	4	3	19	14	5
5	Jarosław Kowalski	Polska	7	4	3	18	15	3
6	Sasa Novak	Chorwacja	7	2	5	11	22	-11
7	Tomas Kejla	Czechy	7	1	6	6	24	-18
8	Florian Ghimpu	Rumunia	7	0	7	0	28	-28
Grupa B	Zawodnik	Narodowość	M	W	P	FW	FP	BF
1	David Grace	Anglia	7	7	0	28	6	22
2	Anthony McGill	Szkocja	7	6	1	26	9	17
3	Jean Pierre Auzias	Francja	7	5	2	23	13	10
4	Mariusz Sirko	Polska	7	4	3	20	14	6
5	Cristoffer Koba	Szwecja	7	3	4	17	19	-2
6	Amir Garra	Izrael	7	2	5	13	23	-10
7	Siarhei Vasilyeu	Białoruś	7	1	6	7	26	-19
8	Sergey Kolcov	Łotwa	7	0	7	4	28	-24
Grupa C	Zawodnik	Narodowość	M	W	P	FW	FP	BF
1	Andrew Pagett	Walia	7	7	0	28	7	21
2	Bjorn Haneveer	Belgia	7	6	1	26	7	19
3	Jean Marc Beauchamp	Francja	7	4	3	23	19	4
4	Sergiy Isayenko	Ukraina	7	4	3	20	19	1
5	Tero Suvanto	Finlandia	7	3	4	18	19	-1
6	Marek Zubrzycki	Polska	7	3	4	18	19	-1
7	Mindaugas Skurvydas	Litwa	7	1	6	9	26	-17
8	Ivan Culjat	Chorwacja	7	0	7	2	28	-26
Grupa D	Zawodnik	Narodowość	M	W	P	FW	FP	BF
1	Craig Steadman	Anglia	7	7	0	28	7	21
2	Alex Borg	Malta	7	6	1	26	10	16
3	Anthony Brabin	Cypr	7	5	2	25	14	11
4	Rafał Górecki	Polska	7	4	3	20	15	5
5	Daniel Kandi	Dania	7	3	4	19	19	0
6	Jukka Haapakoski	Finlandia	7	2	5	13	24	-11
7	Dima Dravkin	Izrael	7	1	6	9	24	-15
8	Denys Vashchuk	Ukraina	7	0	7	1	28	-27

Grupa E	Zawodnik	Narodowość	M	W	P	FW	FP	BF
1	Yvan Van Velthoven	Belgia	7	6	1	26	9	17
2	Ian Wells	Szkocja	7	6	1	24	11	13
3	Lasse Munstermann	Niemcy	7	5	2	24	13	11
4	Krzysztof Wróbel	Polska	7	5	2	23	19	4
5	Adam Stefanów	Polska	7	2	5	18	24	-6
6	Antti Tolvanen	Finlandia	7	2	5	15	21	-6
7	Peteris Strazdins	Finlandia	7	2	5	12	23	-11
8	Fang Hai	Czechy	7	0	7	6	28	-22
Grupa F	Zawodnik	Narodowość	M	W	P	FW	FP	BF
1	Lee Page	Anglia	7	7	0	28	12	16
2	Bobby Cruickshanks	Szkocja	7	5	2	25	11	14
3	Gregory Kopec	Francja	7	5	2	23	17	6
4	David Vaizman	Izrael	7	4	3	19	18	1
5	Allan Norvark	Dania	7	3	4	18	22	-4
6	Pal Vantara	Węgry	7	3	4	18	22	-4
7	Michał Zieliński	Polska	7	1	6	15	25	-10
8	Marek Hajdovsky	Czechy	7	0	7	9	28	-19
Grupa G	Zawodnik	Narodowość	M	W	P	FW	FP	BF
1	Brendan O'Donoghue	Irlandia	7	7	0	28	7	21
2	Patrick Einsle	Niemcy	7	6	1	27	7	20
3	Farhan Mirza	Szwecja	7	5	2	24	12	12
4	Ede Dunai	Węgry	7	4	3	21	16	5
5	Vilnis Mainulis	Łotwa	7	3	4	13	24	-11
6	Joeri Reisig	Holandia	7	2	5	14	21	-7
7	Mariusz Sikorski	Polska	7	1	6	8	25	-17
8	Tomas Grankas	Litwa	7	0	7	5	28	-23
Grupa H	Zawodnik	Narodowość	M	W	P	FW	FP	BF
1	Darren Morgan	Walia	7	7	0	28	7	21
2	Simon Zammit	Malta	7	6	1	25	8	17
3	Marcin Nitschke	Polska	7	5	2	22	12	10
4	Martin McCrudden	Irlandia	7	4	3	22	13	9
5	Knut Kvaal Pedersen	Norwegia	7	3	4	14	17	-3
6	Henrikas Strolis	Litwa	7	2	5	12	22	-10
7	Vitali Mukhlado	Białoruś	7	1	6	7	26	-19
8	Oleg Ivanisević	Chorwacja	7	0	7	3	28	-25

Ostatnia 32		Ostatnia 16		Ćwierćfinały		Półfinały		Finał					
David Grace	4	David Grace	5	David Grace	5	David Grace	6	David Grace	7				
Ede Dunai	1												
Gregory Kopec	4	Gregory Kopec	2										
David Hogan	3												
Simon Zammit	4	Simon Zammit	1	Yvan Van Velthoven	3								
Anthony Brabin	2												
Sergey Isayenko	3	Yvan Van Velthoven	5										
Yvan Van Velthoven	4												
Brendan O'Donoghue	4	Brendan O'Donoghue	4	Alex Borg	0	Andrew Pagett	4						
Krzysztof Wróbel	1												
Marcin Nitschke	3	Alex Borg	5										
Alex Borg	4												
Bobby Cruickshanks	1	Kevin Van Hove	0	Andrew Pagett	5								
Kevin Van Hove	4												
Mariusz Sirko	2	Andrew Pagett	5										
Andrew Pagett	4												
Darren Morgan	4	Darren Morgan	5	Darren Morgan	5	Darren Morgan	3	Craig Steadman	6				
George Louca	1												
Patrick Einsle	4	Patrick Einsle	3										
Jean Pierre Auzias	0												
Bjorn Haneveer	1	Lasse Munstermann	2							Lee Page	0		
Lasse Munstermann	4												
Rafał Górecki	1											Lee Page	5
Lee Page	4												
Stefan Mazrocis	4	Stefan Mazrocis	5	Stefan Mazrocis	0	Craig Steadman	6						
David Vaizman	1												
Farhan Mirza	4	Farhan Mirza	1										
Ian Wells	2												
Anthony McGill	4	Anthony McGill	2							Craig Steadman	5		
Jean Marc Beauchamp	3												
Martin McCrudden	3											Craig Steadman	5
Craig Steadman	4												

Najwyższe brejki:

119 Bobby Cruickshanks
113 David Grace
112 Martin McCrudden
108 Andrew Pagett
107, 101 Darren Morgan
103 Patrick Einsle
103 Alex Borg
101 Anthony McGill

Implant

RANKING OFICJALNY – ANALIZA

Wakacje... Ucinamy cyferek. Zostawiamy niezbędne minimum, w zamian mamy kompletną listę Main Touru w sezonie 2008/9. Oszczędziliśmy nawet lokat zawodników spoza pierwszej 64, ponieważ nie one, a losowanie, są podstawą do rozstawienia tych graczy w turniejach. Z nowych nazwisk w poniższym zestawieniu „wytlumaczmy” się w kolejnym numerze.

M	Zawodnik	Razem	Sezon 07/08	M (jedn.)
1	Ronnie O'Sullivan	50450	29700	1
2	Stephen Maguire	45525	25975	2
3	Shaun Murphy	45050	23700	3
4	Mark Selby	38325	20050	4
5	John Higgins	37925	14825	14
6	Stephen Hendry	34275	16900	9
7	Allister Carter	34175	18425	6
8	Ryan Day	33875	19425	5
9	Peter Ebdon	32975	14975	13
10	Neil Robertson	32950	12400	22
11	Ding Junhui	32194	15869	10
12	Joe Perry	30425	18250	7
13	Graeme Dott	27144	8469	39
14	Marco Fu	27000	18075	8
15	Mark King	26000	13675	16
16	Mark Allen	25725	15075	12
17	Matthew Stevens	25413	10463	28
18	Ken Doherty	25119	9569	32
19	Jamie Cope	24744	12869	20
20	Joe Swail	24725	12975	18
21	Stuart Bingham	24625	14775	15
22	Mark Williams	23925	15100	11
23	Nigel Bond	23613	13275	17
24	Fergal O'Brien	22538	12713	21
25	Ian McCulloch	22432	10494	27
26	Stephen Lee	22219	9569	32
27	Barry Hawkins	22125	12975	18
28	Dave Harold	21494	12244	23
29	Steve Davis	21419	9569	32
30	Michael Judge	20825	10750	25
31	Anthony Hamilton	20813	9775	31
32	Dominic Dale	20688	11313	24
33	Gerard Greene	19538	10238	29
34	Michael Holt	19288	8950	37
35	Ricky Walden	18975	10225	30
36	Adrian Gunnell	18375	9550	35
37	Alan McManus	18263	7938	44
38	Andrew Higginson	17513	6888	52
39	John Parrott	17450	7825	46
40	Liang Wenbo	17275	10500	26
41	Judd Trump	16351	7701	47
42	Marcus Campbell	16325	8200	43
43	David Gilbert	16225	7650	48
44	Rory McLeod	16125	7925	45
45	Jamie Burnett	16013	6638	56
46	Jimmy Michie	15800	8225	42
47	Mike Dunn	15501	8451	40
48	Tom Ford	14825	7650	48
49	David Gray	14338	6888	52
50	Barry Pinches	14250	9175	36
51	Robert Milkins	14113	6250	59
52	David Roe	14038	8300	41
53	Liu Song	13900	8475	38
54	Andrew Norman	13801	5513	63
55	Ian Preece	13475	6525	57
56	Andy Hicks	13263	5900	61
57	Paul Davies	13101	6888	52
58	Mark Davis	13088	6713	55
59	Mark Joyce	12963	7563	50
60	Rod Lawler	12713	4913	73

61	Joe Delaney	12701	5276	67
62	Stuart Pettman	12476	7163	51
63	Martin Gould	11813	6413	58
64	David Morris	11538	6038	60
	Jimmy White		5788	62
	Lee Spick		5350	65
	Scott MacKenzie		5413	64
	Matt Selt		5288	66
	Patrick Wallace		5275	68
	Rodney Goggins		5163	69
	James McBain		5150	70
	Supoj Saenla		5088	71
	Kuldesch Johal		5088	71
	Peter Lines		5088	71
	Jamie Jones		5088	71
	Simon Bedford		5088	71
	Daniel Wells		5088	71
	Lewis Roberts		5088	71
	Matthew Couch		5088	71
	Paul Davisom		5088	71
	Stephen Craigie		5088	71
	Li Hang		5088	71
	Jin Long		5088	71
	Aditya Mehta		5088	71
	David Grace		5088	71
	Stefan Mazrocis		5088	71
	Michael Georgiou		5088	71
	Atthasit Mahitthi		5088	71
	Chris McBreen		5088	71
	Andrew Pagett		5088	71
	Robert Stephen		5088	71
	Vincent Muldoon		5088	71
	Declan Hughes		5088	71
	Wayne Cooper		5088	71
	Andy Lee		5088	71
	Liu Chuang		4650	96

M – miejsce

Sezon 07/08 – punkty zdobyte do rankingu jednorocznego w sezonie 2007/08

M (jedn.) – aktualne miejsce w rankingu jednorocznym

Implant



SNOOKER LOOPY... - JAN VERHAAS

Jan Verhaas w wywiadzie w trakcie tegorocznych Mistrzostw Świata ujawnił, iż cierpi na schorzenie kręgosłupa i zaraz po turnieju zostanie poddany hospitalizacji. Jest to dobry okres, by przyrzeć się postaci jednego z najpopularniejszych sędziów snookerowych.

PROFIL:

Urodzony: 5 października 1966 w Maassluis

Narodowość: Holandia

Sędzia pierwszej klasy: od 1995 roku

Najwyższy brejk: 78 jako zawodnik, 147 jako sędzia
Pseudonim: James Bond

BIOGRAFIA:

Jana Verhaasa śmiało można określać „snookerowym świrem”. Podczas sędziowania meczów w turniejach rankingowych nosi czarną bieliznę, aby ubezpieczyć się na wypadek utraty spodni. Po China Open w 2002 roku kibice nadali mu przydomek *James Bond*, ze względu na jego nienaganne zachowanie i sędziowanie. Holender jest najbardziej lubianym ze wszystkich sędziów profesjonalnych. Stał się pierwszym (i jak dotąd jedynym) człowiekiem nie pochodzącym z Wielkiej Brytanii, który sędziował trzykrotnie finał Mistrzostw Świata w snookerze.

Sportowe powołanie odkrył w dość późnym wieku, 24 lat. Wcześniej jego praca nie miała ze sportem nic wspólnego, Holender był pracownikiem jednego z zakładów Shell Chemicals. W 1990 roku zdał egzamin sędziowski i rozpoczął sędziowanie w meczach lokalnych. Mając 25 lat został dostrzeżony przez WPBSA na turnieju Pro-Am Series w Rotterdamie. Międzynarodowa federacja poprzez pozyskanie Verhaasa chciała wynieść snooker poza granice Wielkiej Brytanii. Był to jeden z najważniejszych kroków w kierunku internacjonalizacji tego sportu.

Pierwszy profesjonalny mecz jaki sędziował Verhaas odbył się w roku 1993 pomiędzy Steve'm Davisem a Tonym Drago. Śmiały Holender w trakcie kilku lat z poziomu debiutanta przeszedł do rangi najważniejszego sędziego turnieju. Dla *Jamesa Bond*a zielonego stołu szczytem kariery było sędziowanie finału Mistrzostw Świata w 2003 roku. Wyznaczono go do tego po zaledwie 10 latach stażu w turniejach z cyklu Main Tour. Głównymi bohaterami tego meczu byli oczywiście zawodnicy: Mark Williams i Ken Doherty. Należy jednak zwrócić uwagę, ile wysiłku musiało kosztować Holendra sędziowanie aż 34 (z możliwych 35) frejmów. Jak dotąd jest to największa ilość frejmów podczas meczu sędziowanego przez Verhaasa. Nie był to jednak najdłuższy (a zwłaszcza najmniej nużący) pojedynek w jego karierze. Zaledwie 3 lata później znów dostąpił zaszczytu sędziowania najważniejszego meczu sezonu, jednak ci, którzy go oglądali, do dziś ziewają na samo wspomnienie tego wydarzenia. Do finału doszło bowiem pomiędzy... Peterem Ebdonem i Greame Dottem. Niektórzy satyrycy twierdzą, iż ów finał miał trzech bohaterów. Pierwszy to Jan Verhaas, drudzy bohaterowie – publiczność, zaś trzecimi byli zawodnicy. Ten mecz przyniósł wiele pochlebnych opinii Holendrowi. Publiczność podziwiała go za ogromną wytrwałość, jaką wykazał w trakcie sędziowania ostatniej sesji. Dla lepszego zobrazowania, obserwujące mecz dzieci Petera Ebdona, który wówczas stanął przed okazją do zdobycia drugiego tytułu Mistrza Świata, po prostu posnęły na kolanach matki. Sędziemu nie jest dane prawo do odpoczynku w trakcie meczu, nie licząc dwudziestu minut przerwy po czwartej partii.

Verhaasowi w karierze zdarzały się również drobne wpadki. Pomijając kontrowersyjne decyzje związane z wykonywaniem obowiązków sędziego, Holender przyznał się iż dwukrotnie w trakcie jednego dnia meczów Premier League Snooker zasnął. Dowodzi to, że również obserwowanie meczów jest bardzo wyczerpującym zajęciem. *James Bond* za najprzyjemniejsze mecze sędziowane w karierze podaje trzy finały londyńskiego *Mastersa* wygrywane przez Paula Huntera. Każdy z nich kończył się frejmem decydującym. Ulubionym zawodnikiem Verhaasa jest Ronnie O'Sullivan. Anglik z wzajemnością podaje, iż lubi grać w meczach sędziowanych przez Jana Verhaasa. Holender w trakcie lat sędziowania zdobył sympatię prawie całej snookerowej społeczności, poczynawszy od zawodników po kibiców.

Sympatyczny Holender ma też nieco polskich wątków w swojej karierze. Podczas jednego z turniejów rangi mistrzostw kontynentu obserwował Kazimierza Olejniczaka, jednego z najlepszych polskich sędziów, przez długi czas jedynego sędziego pierwszej klasy w Polsce. Holender miał za zadanie ocenić, czy nasz rodak poradziłby sobie z rolą sprawiedliwego w turniejach Main Touru. Opinie ponoć były pochlebne. Niestety, popularnemu Kajtkowi dalszą karierę uniemożliwił zły stan zdrowia.

W trakcie jak dotąd ostatniego finału sędziowanego przez Verhaasa, w Mistrzostwach Świata, Ronnie O'Sullivan zmierzył się z Allisterem Carterem. Cała trójka wydawała się być wręcz grupą przyjaciół, Carter to sparingpartner O'Sullivana. W trakcie meczu Verhaas podał *Rakiecie* kredę ze stołu, O'Sullivan podnosił z podłogi bilę która wypadła z kieszeni. Mecz ten był najkrótszym finałem Mistrzostw Świata sędziowanym przez Verhaasa.

Niestety, zaledwie 40-letniemu sędziemu w którym niektórzy widzą następcę legendarnego Johna Williamsa nie dopisuje zdrowie. Verhaas cierpi na poważne problemy z kręgosłupem, zaraz po Mistrzostwach Świata musiał udać się do szpitala. Twierdzi iż sędziowanie meczów do 10 wygranych partii całkowicie go wyczerpuje. Jest całkiem możliwe, iż w kilku pierwszych turniejach sezonu go nie zobaczymy. Finał tegorocznych Mistrzostw Świata stanowi zwieńczenie jego pięknej kariery sędziowskiej. Wszyscy życzymy sobie i jemu jeszcze wielu tak wspaniale sędziowanych meczów.

Raff



Zmiana okazała się nie dość, że trwalsza, to na dodatek poskutkowała podwójną dawką jeśli chodzi o treść. Zapraszamy do lektury!

Sprawa chińska

W tym numerze nie schodzimy z kontynentu azjatyckiego. Jak wszyscy wiemy, w minionym sezonie Azjaci mieli zaszczyt (czy jednak odwrotnie?) gościć u siebie dwukrotnie gości u siebie czołwękę światowego snookera. Sierpień upłynie pod znakiem chińskich igrzysk olimpijskich. W ramach ZBS (żeby-było-śmieszniej) 27 kwietnia podczas Mistrzostw Świata na stronie World Professional Billiards & Snooker Association poinformowała o nowym chińskim turnieju zaproszeniowym, który ma zostać rozegrany 4-8 czerwca i być transmitowany przez Eurosport. W maju, krótko po mistrzostwach świata odbył się jeszcze jeden turniej snookerowy wiadomego państwa. Ich nazw nie kazałbym się uczyć najgorszemu wrogowi, są to Huangshan Cup rozgrywany w Hefei oraz Guolian Jingsin Classic który odbędzie się w miastach Nanjing i Wuxi. Tak, napisałem to!

Bolą języki? Jak widać Chiny naprawdę starają się uczynić ten rok bardzo dobrym sportowo. Powyższy akapit (darujcie że nie napiszę nazw turniejów ☺) świadczy również o wysokiej pozycji snookera w tym państwie. Wielką przykrością było trzęsienie ziemi o bardzo tragicznych skutkach które niedawno nawiedziło Chiny. Miejmy nadzieję, iż nie wpłynie ono zbyt mocno na kształt mistrzostw. W każdym z wspomnianych turniejów brali udział czołowi zawodnicy światowi, azjatyckie gwiazdy oraz zawodnicy lokalni. Półfinalistami Huangshan byli Marco Fu i Ding Junhui (który po odpadnięciu kwotą dziesięciu tysięcy funtów wsparł organizację niwelującą skutki trzęsienia), ostatecznie finał wygrał Ali Carter pokonując 5-3 Fu. Jingsin Classic ma formułę podobną do Premier League Snooker.

Tymczasem, jeszcze przed Huangshan Cup światowa federacja snookera przedstawiła wstępny kalendarz rozgrywek w sezonie 2008/2009. Wakacyjnym turniejem będzie Northern Ireland Trophy, później drugi raz odbędzie się Shanghai Masters... Zaraz, co jest?! Nie ma China Open! Co to ma znaczyć?!

Jedni na wieść o nowym kalendarzu bardzo się cieszyli, inni nie mogli w to uwierzyć. Wielu uważa, iż światowej federacji w chwili obecnej bardziej zależy na promowaniu snookera w Azji niż na starym kontynencie, aż tu taki numer! Jednak, ze względu na moją wrodzoną naturę sceptyka raczej uspokoję – China Open prawdopodobnie się odbędzie. Wskazuje na to bardzo długa przerwa pomiędzy zawodami (prawie 2 miesiące), jak również zapowiedzi przedsezonowe. Więcej informacji dostarczy nam zapewne turniej Jingsin.

Tymczasem spoglądając na końcówkę tego sezonu można omdlewać, Przez 4 miesiące 3 turnieje w Chinach, w Mistrzostwach Świata 4 Chińczyków, na liście prowizorycznej naliczyłem 10 Azjatów.

Czy czeka nas potop chińskich zawodników w Main Tourze? Czy odbędzie się w następnym sezonie China Open? Czy pekiński doktor-hazardzista odzyska swoje 200 funtów?!

Kryzys w przemyśle motoryzacyjnym?

Mamy już dojrzałe lato, okres stopniowego zastoju snookera. Ostatnio jednak doszło do niezwyklej serii zdarzeń których głównym bohaterem był (jak zwykle) Ronnie O'Sullivan. Angielski mistrz świata, autor dwucyfrowej liczby oficjalnych brejków maksymalnych został bohaterem tabloidów. Z relacji „The Daily Mirror” i „The Sun” dowiedzieliśmy się, iż po ośmiu latach szczęśliwego związku rozwiódł się z Jo Langley. Zniszczył czteroosobową rodzinę. Informację opublikowano jednak tylko we wspomnianych bulwarówkach, z jakimkolwiek potwierdzeniem powinniśmy czekać do początku sezonu.

Znacznie ciekawszy był drugi fakt. Pamiętacie może „konferencję z China Open”? Skandaliczne zachowanie O'Sullivana stawiało pod znakiem zapytania jego dalszą karierę. Ronnie przeprosił, niesmak pozostał. Po Mistrzostwach (zgadnijcie dlaczego) miała się zwołać komisja dyscyplinarna. Wydarzenie to podzieliło snookerową społeczność. Fani uznali to za niezwykle głupi wyskok, który powinien zakończyć się grzywną, no co najwyżej odebraniem Bentleya. Uśmiechali się stanowczo „Dobrze Poinformowani” i „Wiedzący Lepiej” – Ronnie zostanie zdyskwalifikowany i basta! Tymczasem, jak na Rakietę przystało Anglik... wygrał Mistrzostwa Świata koronując zdobycz brejkiem maksymalnym! Teraz z kolei fani uśmiechnięci od ucha do ucha przewidywali brak żadnej kary. Obecnie ówcześni „kibice” woleliby nazywać się „realistami”. Tymczasem ci pałający do Mistrza Świata szczerą nienawiścią za jego niezdyscyplinowanie z chytrym uśmieszkiem i śmiałym błyskiem w oku przyznawali tylko, że to będzie tym boleśnieszka strata.

Po wbiciu brejka maksymalnego Ronnie zapowiedział wydanie nagrody finansowej na nowy model Bentleya. Ci co bardziej zgryźliwi zaciskali zęby ze szczęścia gdy szyki próbował mu pokrzyżować Ali Carter wbijając

drugiego takiego brejka. Niesforny Rakieta pokazała, że żyje po to by w końcu dopiąć swego i zamiast rozpacz... Wygrał mistrzostwa świata, w finale upokarzając Alego Cartera.

Losy Bentleya wciąż były niepewne, gdy nie tak dawno temu zapadł wyrok...

- 700 punktów rankingowych odjętych z rankingu
- 3750 funtów wpłacone na konto światowej federacji

Że niby to śmieszne? W sumie nawet bardzo. Taką karą federacja prędzej wywołała uśmiech niż zgrzyt zębów w wyrazie twarzy Ronniego O'Sullivana. Ale, patrząc jednak na rzesze jego fanów, powiedzmy sobie szczerze – ilu z nas oglądałoby każdy turniej z takim zapalem jak obecnie, dzięki naprawdę nieszablonowej grze „Rakiety”? Cóż, nieszablonowe jest niestety również jego zachowanie.

Raff

Z KRAJU

PORS 3*, Snokeriada, Łódź i FreeBall, Szczecin, 9 – 11 maja 2008 roku

Pod znakiem niespodziewanych rozstrzygnięć upłynął trzygwiazdkowy turniej w łódzkiej Snokeriadzie. Gdy lista startowa zamknięta została liczbą 54 zawodników wiadomo było, że pięć snookerowych stołów klubu pracować będzie pełną parą. Choć wygranej Piotra Majcherczyka (Warszawa) sensacją nazwać nie można, to jednak mało kto typował go do zwycięstwa w turnieju, a jeśli już, to raczej z racji dawnych osiągnięć i lokaty zajmowanej w rankingu.

Pierwszą niespodzianką była duża liczba walkowerów, zwłaszcza wśród zawodników miejscowych. Łódź od dłuższego czasu uchodzi za miejsce przyjazne dla rozwoju nie tylko młodych snookerzystów. Tym razem sucha i słoneczna pogoda nie była sprzymierzeńcem rozgrywek pod dachem. Drugą były niezłe rezultaty, osiągane przez zawodników z dalekimi numerami startowymi. Trzeba jednak zauważyć, że były one spowodowane przede wszystkim znikomym udziałem tych zawodników we wcześniejszych turniejach, dla wielu był to pierwszy ogólnopolski turniej w tym sezonie. Na szczególne wyróżnienie zasługują tu: Adam Wilk (Łódź), Michał Rokiciński (Warszawa) i Mariusz Dębicki (Wrocław).

Kluczowymi dla losów turnieju okazały się półfinały. Zwycięstwo w pięciu frejmach w meczu granym do trzech wygranych, odniesione przez Piotra Majcherczyka nad Rafałem Jewtuchem, na pewno dodało mu wiary w siebie, dzięki której w finale pokonał lublinianina, Mariusza Sirko, 4:0. Temu ostatniemu na pocieszenie pozostała nagroda za wbicie najwyższego brejka turnieju, w wysokości 71 punktów.

Na tych, którzy zechcieli mimo odpadnięcia z gier pozostać na niedzielne rozgrywki, czekała niespodziewana nagroda pocieszenia. Kulinarna. Czekala na tytułowym, szóstym stole.

Ostatnia 24		Ostatnia 16		Ćwierćfinały		Półfinały		Finał		
Tomasz Pierzchalski	3	Rafał Jewtuch	3	Rafał Jewtuch	3	Rafał Jewtuch	2	Piotr Majcherczyk	4	
Janusz Strauch	0	Tomasz Pierzchalski	0		Tomasz Neszow					2
Tomasz Neszow	3	Michał Gołąbek	0	Piotr Majcherczyk						3
Jacek Rudowicz	0	Tomasz Neszow	3							Piotr Majcherczyk
Marek Bednarz	3	Piotr Majcherczyk	3			Piotr Majcherczyk	3			
Mariusz Dębicki	1	Marek Bednarz	1		Dariusz Pawłowski		1			
Daniel Dereziński	3	Dariusz Pawłowski	3	Michał Szabat			0			
Michał Rokiciński	1	Daniel Dereziński	1				Mariusz Sirko			3
Arkadiusz Domański	3	Michał Szabat	3			Mariusz Sirko		3		
Marcin Kolibski	0	Arkadiusz Domański	2		Mariusz Sirko			3		
Marek Kułago	3	Mariusz Sirko	3	Piotr Murat				3		
Adam Wilk	2	Marek Kułago	1				Piotr Murat	3		
Piotr Murat	W	Krzysztof Kubicki	1			Duran Selvi		2		
Jason Wright	0	Piotr Murat	3		Duran Selvi			2		
Duran Selvi	3	Jarosław Kowalski	0	Duran Selvi				2		
Marek Słomianowski	1	Duran Selvi	W				Duran Selvi	2		

Najwyższe brejki:

Mariusz Sirko 71

Rafał Jewtuch 52

Piotr Majcherczyk 50

Trudno było spodziewać się innego finału jak Krzysztof Wróbel (Wrocław) i Marcin Nitschke (Zielona Góra), chociaż po wygranym finale Krzysztof powiedział "...ten finał należał się Tomkowi Gierałowskiemu, ponieważ grał bardzo ładnie i w dodatku mądrze. Tylko moje doświadczenie i niefart Tomka przyczyniły się do mojej z nim wygranej..."

Lecz po kolei. Na trzygwiazdkowy turniej do Szczecina przyjechali przedstawiciele dziewięciu miast, chociaż zgłoszenia napłynęły z dziesięciu. Zabrakło przedstawiciela Lubina i to był pierwszy walkower. Kolejny, którego się nie spodziewaliśmy, to nieobecność Bartłomieja Zaciewskiego, który dzień przed planowanym meczem poleciał - niespodziewanie? - na zgrupowanie juniorów do Walii. W końcowym rozrachunku w Szczecinie zanotowano cztery walkowery.

Nie zabrakło w Szczecinie, jak zwykle, niespodzianek. Do nich należy zaliczyć występ Dawida Dardy. Dawid zaczął grać w snookera na początku bieżącego roku. Snookerowego bakcyła chwycił na Turnieju Przyjaciół Snookera, organizowanym corocznie w listopadzie przez Szczecińskie Stowarzyszenie Sympatyków Snookera. Dawid Darda, startując od pierwszej rundy turnieju, dotarł do najlepszej szesnastki, przegrywając po bardzo zaciętej walce z Grzegorzem Zbijowskim 2:3. Ich pojedynek był najdłuższym w turnieju.

Kolejnym szczecińskim zawodnikiem, który rozpoczął grę w pierwszej rundzie i dotarł do 1/8 finału, był Jacek Mark. Pomyłka szczecinianina na ostatniej czerwonej w decydującym frejmie przesądziła o awansie do ćwierćfinału Tomasza Chmielewskiego. Obaj reprezentacji FreeBalla mogą zapisać start w PORS*** jako udany.

Głównym bohaterem turnieju stał się jedenastoletni Mateusz Baranowski (Zielona Góra). O tym, że trzeba poważnie traktować każdego przeciwnika, przekonał się Maciej Relich (Szczecin), przegrywając swój pierwszy mecz w zawodach z Baranowskim 2:3. Początek meczu nie zapowiadał takiego wyniku. Szczecinianin łatwo wygrał pierwszego frejma, ale po drugim i trzecim prowadził już Baranowski. W kolejnej partii starszy z juniorów doprowadził do remisu 2:2. W ostatnim frejmie widać było zdenerwowanie Relicha. Mateusz Baranowski, wykorzystując każdą nadarzającą się okazję, stawiał kłopotliwe snookery i one właśnie zadecydowały o wygranej. Uśmiech tryumfu na twarzy jedenastolatka zataił w pamięci łyż, które tak niedawno, w tym samym klubie, popłynęły po policzkach Mateusza po jego pierwszym przegranym meczu w trzygwiazdkowym turnieju. Tym razem Mateusz Baranowski swój udział w turnieju zakończył w ćwierćfinale.

Młody zielonogórzanin w drodze do sukcesu wygrał ze swoim sparingpartnerem, Markiem Siwickim, który przed meczem Baranowskiego z Maciejem Relichem powiedział "... uważajcie, bo to Mateusz będzie w ćwierćfinale - stawiał mi snookery, z którymi miałem poważne kłopoty..."

Po zakończonym meczu na zielonogórskiego juniora czekała jeszcze jedna atrakcja - niespodzianka przygotowana przez Szczecińskie Stowarzyszenie Sympatyków Snookera: Mateusz udzielił wywiadu dla TVP 3 - Regionalnej Telewizji Publicznej. TVP Regionalna zjawiła się w Klubie FreeBall w niedzielne południe, gdy trwały mecze 1/8 finału. Na ekrany telewizorów w relacji z turnieju trafiły migawki z meczów Marcina Nitschke z Arturem Wardęgą, Krzysztofa Wróbla z Robertem Czupryniakiem, Mateusza Baranowskiego z Maciejem Relichem oraz Dawida Dardy z Grzegorzem Zbijowskim. Wywiady przeprowadzono również z Krzysztofem Wróblem, Marcinem Nitschke i oczywiście z prezesem SSSS, Wiesławem Ościłowskim.

Prezes SSSS po zakończonym turnieju przekazał zgromadzonym zawodnikom i widzom wiadomość, że prawdopodobnie w czerwcu, pod patronatem Regionalnej TVP i Szczecińskiego Stowarzyszenia Sympatyków Snookera, odbędzie się turniej dla młodzików - czyli tych, którzy w bieżącym roku kończą szesnaście lat i młodszych. Szczegóły są dopracowywane, a o wynikach rozmów poinformujemy w najbliższym czasie.

Niedzielne mecze zaczęły się od najwyższych brejków turnieju autorstwa Krzysztofa Wróbla w wysokości 75 i 71 punktów, a przekroczenie setki wisiało na przysłowiowym włosku. W pierwszym przypadku, po pomyłce na żółtej na stole pozostało 27 punktów. W drugim, kiedy wrocławianin nie wbił ostatniej czerwonej, na stole zostało 35 punktów. Robert Czupryniak pełnił w tym meczu jedynie rolę asystenta.

Ćwierćfinały w połowie składu obsadzili zawodnicy z Zielonej Góry - szkoda, że żadnemu ze szczecińskich zawodników nie udało się dotrzeć do tej fazy turnieju. A startowało ich niemało i należy nadmienić, że przynajmniej dwóch - Daniel Darda i Jacek Mark - miało taką szansę, ale chyba małe doświadczenie turniejowe wpłynęło na przegraną w 1/8 finału.

Podsumowując szczecińskie trzy gwiazdki należy podkreślić wspaniałą atmosferę klubu i turnieju. Choć piątkowe mecze zakończyły się o 1:30 w nocy, nikt nie spóźnił się na poranną sesję. Nie brakowało nowych "czasowstrzymywaczy", ale ich pojedynki przebiegały w dość sympatycznej atmosferze. Turniej zakończył się zaproszeniem na czerwcowe spotkanie propagujące snookera wśród młodzieży.

Ostatnia 24		Ostatnia 16		Ćwierćfinały		Półfinały		Finał	
Robert Czipryniak	3	Krzysztof Wróbel	3	Krzysztof Wróbel	3	Krzysztof Wróbel	3	Krzysztof Wróbel	4
Janusz Kopischke	1	Janusz Kopischke	0						
Marek Bielawa	1	Grzegorz Zbijowski	3	Grzegorz Zbijowski	0	Tomasz Gierałtowski	0		
Dawid Darda	3	Dawid Darda	2						
Przemysław Poźniak	1	Tomasz Chmielewski	3	Tomasz Chmielewski	0				
Jacek Mark	3	Jacek Mark	2						
Wiesław Ościłowski	1	Tomasz Gierałtowski	3	Tomasz Gierałtowski	3				
Robert Relich	3	Robert Relich	0						
Zygmunt Kozłowski	0	Marcin Chmielewski	3	Marcin Chmielewski	3	Marcin Chmielewski	0	Marcin Nitschke	1
Grzegorz Danił	3	Grzegorz Danił	0						
Marek Siwicki	0	Maciej Relich	2	Mateusz Baranowski	0	Marcin Nitschke	3		
Mateusz Baranowski	3	Mateusz Baranowski	3						
Roman Szlachtycz	1	Bartłomiej Zacniewski	0	Bartosz Dębek	0				
Bartosz Dębek	3	Bartosz Dębek	W						
Bogdan Kosiński	0	Marcin Nitschke	3	Marcin Nitschke	3				
Artur Wardęga	W	Artur Wardęga	0						

Najwyższe brejki:

Krzysztof Wróbel 75, 71, 64

Marcin Nitschke 57, 54

PORS 4*, Akademia Snookera, Warszawa, 23 – 25 maja 2008 roku (z pomocą klubu 147Break)

Drugi w sezonie 2008/2009 turniej w randze czterech gwiazdek zaliczany do klasyfikacji Polskiego Rankingu Snookera zakończony. Zwycięzcą zawodów rozgrywanych od 22 do 25 maja 2008 w warszawskiej Akademii Snookera został Rafał Jewtuch (Warszawa). W finale aktualny mistrz Polski pokonał 4:1 zdobywcę tytułu młodzieżowego mistrza Polski, Michała Zielińskiego (Warszawa).

Ostatni mecz turnieju był wyrównany. Przeciwnicy pierwszymi frejmami podzielili się. Stan meczu 1:1. Trzeciego frejma wygrywa Rafał Jewtuch. W czwartej partii przeważa Zieliński. Junior prowadzi różnicą 17 punktów, stawia snookera na bili brązowej. Jewtuch popełnia faul. Po zaliczeniu faulu przewaga Zielińskiego wzrasta do 21 przy 22 punktach możliwych do zdobycia z układu na stole. Sędzia nie dyktuje oczywistego chybienia.*) Jewtuch dochodzi do stołu. Gra zdecydowanie, szybko, mocno. Czyści stół, wygrywa jednym punktem. Stan meczu 3:1. Od tego momentu Zieliński gra jakby się już poddał. Uderzenia są niestaranne, nieprzymierzane, szerokie. Jewtuch wygrywa bez problemu piątego frejma i cały mecz 4:1. Zieliński miał swoją szansę, ale - jeszcze nie tym razem...

Zdobyte punkty rankingowe przyznawane za zwycięstwo, 780 punktów, umocniły Rafała Jewtucha na czele listy rankingowej, zaś zdobyte przez Michała Zielińskiego 660 punktów spowodowało awans juniorowi na trzecie miejsce w rankingu otwartym.

*) Ta gwiazdka i niniejszy dodatek pod nią pojawiły się w już gotowym tekście notatki. Zazrzałam na forum i w jednym z postów znalazłam komentarz opisanego zdarzenia ze sformułowaniem: "Sędzia moim zdaniem nieobiektywny...". Mecz sędziował Tomasz Tołłoczko z Wrocławia. To jeden z lepszych naszych sędziów. W sobotę sędziował przez prawie jedenaście godzin. W niedzielę zaczął o 10 rano, a po dwóch godzinach przy stole, gdy oczekiwał odpoczynku, dostał inne sędziowskie zadanie. Trudne i bez szans na rozluźnienie koncentracji. Przed finałem udało mu się na pół godziny usiąść. Finał kończył po osiemnastej.

Niewielu jest takich, którzy wytrzymają podobny maraton bez usypiania przy stole. Tomek po meczu powiedział, że swój błąd w liczeniu i porównywaniu punktów na tablicy i na stole zauważył, gdy zawodnik (Zieliński) już składał się do uderzenia brązowej. Gry nie da się cofnąć, i nie ma znaczenia, co wybrałby Zieliński, gdyby chybiecie było podyktowane - jest o tym w innych postach. Zawodnik, znający przepisy, zawsze może spytać sędziego, czy ogłoszona decyzja jest pełna. Tołłoczko jednoznacznie stwierdził: takie błędy nie powinny się zdarzać. Ale nie powinno się również zdarzać, by jeden sędzia musiał pracować przy stole przez dwa kolejne dni dwa razy dłużej, niż dopuszczają to normy ludzkiej odporności. Tego nie wytrzyma żaden organizm.

A może będzie to powodem, by nowi chętni rozpoczęli szkolenia do sędziowania przy stołach? Wtedy przypuszczenia rozpoczynane od "... moim zdaniem ..." zdobędą dobre podstawy z wiedzy sędziowskiej. Te prawdziwe podstawy, zbudowane teoretycznie, sprawdzone i potwierdzone praktycznie.

Ostatnia 24		Ostatnia 16		Ćwierćfinały		Półfinały		Finał	
Piotr Murat	2	Krzysztof Wróbel	2	Jason Wright	0	Roman Wasilewski	1	Michał Zieliński	1
Jason Wright	3	Jason Wright	3						
Piotr Majcherczyk	0	Marcin Chmielewski	2	Roman Wasilewski	3				
Roman Wasilewski	3	Roman Wasilewski	3						
Mariusz Sirko	1	Jarosław Kowalski	3	Jarosław Kowalski	1	Michał Zieliński	3		
Rafał Górecki	3	Rafał Górecki	0						
Tomasz Chmielewski	3	Michał Zieliński	3	Michał Zieliński	3				
Marcin Kolibski	1	Tomasz Chmielewski	0						
Sylwester Szumer	2	Marcin Nitschke	0	Adam Stefanów	3	Adam Stefanów	2	Rafał Jewtuch	4
Adam Stefanów	3	Adam Stefanów	W						
Tomasz Gierałtowski	2	Michał Szabat	2	Jacek Walter	0				
Jacek Walter	3	Jacek Walter	3						
Dariusz Pawłowski	3	Marek Zubrzycki	3	Marek Zubrzycki	0	Rafał Jewtuch	3		
Quoc Binh Phan	0	Dariusz Pawłowski	0						
Tomasz Neszow	3	Rafał Jewtuch	3	Rafał Jewtuch	3				
Grzegorz Biernadski	0	Tomasz Neszow	0						

Najwyższe brejki:

Roman Wasilewski 91
Michał Zieliński 81, 76
Adam Stefanów 72
Jason Wright 61, 56
Krzysztof Wróbel 56
Rafał Jewtuch 53

Mistrzostwa Polski do lat 21, Fuga Mundi, Wrocław, 31 maja – 1 czerwca 2008 roku

Ostatni weekend przed Mistrzostwami Europy upłynął pod znakiem rywalizacji o tytuł Mistrza Polski do lat 21. Młodzi zawodnicy walczyli o szczytny tytuł we wrocławskim klubie Fuga Mundi.

Na starcie stawiło się 25 zawodników, których podzielono według następującego klucza: najwyżej klasyfikowana w PORS piątka została rozstawiona w fazie pucharowej, natomiast o pozostałe miejsca

walczono w pięciu czteroosobowych grupach, wg systemu znanego choćby z niedawnego Turnieju Mistrzów Klubowych - każdy rozgrywał po dwa frejmy ze wszystkimi grupowymi rywalami. Już w tej fazie padło kilka niespodziewanych rozstrzygnięć - jak choćby odpadnięcie Piotra Patrzyka (Wrocław), Damiana Matysiaka (Lublin) czy dwóch zawodników z Małopolski - Piotra Świętka (Kraków) i Macieja Jakubka (Skała). Zaskoczyła porażka jednego z głównych faworytów do medalu - Bartłomieja Zacniewskiego (Szczecinek) z Piotrem Stankiem (Ustrój). Jak się później okazało, nie przeszkodziło mu to w osiągnięciu najlepszego rezultatu w historii występów w juniorskich Mistrzostwach Polski.

Faza pucharowa rozpoczęła się meczami najwyżej rozstawionej czwórki. Trzy pojedynki zakończyły się po trzech krótkich frejmach, za to rozstawiony z czwórką, Tomasz Gierałtowski (Braniewo), niespodziewanie uległ zielonogórzaninowi, Marcinowi Olejnikowi, 1-3. Należy jednak wspomnieć, że starszy z zawodników zmagając się z chorobą, która wyraźnie uniemożliwiała mu pokazanie pełni umiejętności. Druga seria meczów 1/8 finału potwierdziła, że przyszłość w kategoriach juniorskich może należeć do Grzegorza Biernadskiego (Warszawa) i Kamila Pilarskiego (Wrocław), szczególnie wtedy, kiedy tegoroczni medaliści opuszczają najmłodsze kategorie. Co prawda w ćwierćfinałach nie poszło im już tak dobrze, niemniej wrocławianinowi udało się napsuć sporo krwi Michałowi Zielińskiemu (Warszawa), głównemu faworytowi zawodów.

W tej fazie rozegrano też jeden z najlepszych meczów turnieju, pomiędzy Bartłomiejem Zacniewskim (Szczecinek) a Adamem Stefanowem (Kozuchów). Jeszcze w lutym ich spotkanie decydowało o miejscu w finale MP U19 (wygrał Stefanów), teraz zwycięzcą okazał się zawodnik z północnej części Polski. Nie oznaczało to jednak końca emocji dla Zacniewskiego, bowiem w półfinale czekał na niego wracający do dobrej formy Piotr Majcherczyk (Warszawa), którego ograł podczas wspomnianych lutowych Mistrzostw już w 1/8 finału. Zacięta walka, okraszona wysokimi brejkami i świetnymi odstawnymi, i tym razem zakończyła się zwycięstwem niżej klasyfikowanego zawodnika. Drugi półfinał to planowe i niemal bezbolesne zwycięstwo Michała Zielińskiego z Michałem Gołąbką (Radom). To już drugi tegoroczny brązowy medal mistrzowskiej imprezy dla zawodnika klubu BlackBall.

Finał obfitował w wysokie brejki, a wynik 4-1 dla warszawianina nie pozostawił złudzeń, kto jest najlepszym juniorem w Polsce. Po drodze wyrównał najlepsze punktowe osiągnięcie w turnieju - 68 punktów, autorstwa Piotra Majcherczyka (Warszawa). Tym samym trzeci zawodnik w PORS stał się aktualnym posiadaczem wszystkich juniorskich tytułów w Polsce.

W tym turnieju niemal wszystko było U21. Niemal, bo wyłamali się sędziowie. Głównego można usprawiedliwić, bo wszyscy posiadacze uprawnień sędziego głównego mają ukończone 21 lat. Sędzia finału przekroczył tę granicę zaledwie o rok. Właściwie tylko jeden arbiter wyłamał się z reguły w znaczący sposób. Ale on lubi się wyłamywać. Bo o czym innym świadczy rola jedynego przedstawiciela (wśród sprawiedliwych) płci silniejszej podczas MP Kobiet?

Ostatnia 16		Ćwierćfinały		Półfinały		Finał	
Michał Zieliński	3	Michał Zieliński	3	Michał Zieliński	3	Michał Zieliński	4
Bartosz Olchówka	0						
Sławomir Rasiewicz	2	Kamil Pilarski	1				
Kamil Pilarski	3						
Michał Gołąbek	3	Michał Gołąbek	3	Michał Gołąbek	0		
Juliusz Krokowski	0						
Tomasz Gierałtowski	1	Marcin Olejnik	1				
Marcin Olejnik	3						
Adam Stefanów	3	Adam Stefanów	2	Bartłomiej Zacniewski	3	Bartłomiej Zacniewski	1
Mateusz Baranowski	0						
Michał Bielawa	1	Bartłomiej Zacniewski	3				
Bartłomiej Zacniewski	3						
Grzegorz Biernadski	3	Grzegorz Biernadski	0	Piotr Majcherczyk	2		
Piotr Stanek	1						
Piotr Majcherczyk	3	Piotr Majcherczyk	3				
Piotr Olejnik	0						

Najwyższe brejki:

Michał Zieliński 68, 58, 56

Piotr Majcherczyk 68

PORS 3*, Frame, Łódź i Rudi, Kalisz, 21 – 22 czerwca 2008 roku

Podwójny turniej PORS rangi 3* zakończył wiosenny maraton snookerowy, z trudami którego musieli zmierzyć się zawodnicy na początku obecnego sezonu. Stosunkowo niewielka liczba zawodników rywalizujących w ten weekend o rankingowe punkty potwierdziła, że dla wielu rozegranie sześciu ważnych turniejów w ciągu dwóch miesięcy to stanowczo zbyt dużo.

Nie najlepszą dyspozycję krajowej czołówki mieli szansę wykorzystać miejscowi zawodnicy i debiutanci. podczas turnieju w Łodzi szczególną uwagę zwracają wyczyny Błażeja Turajczyka i Lesława Łukaszewicza. Pierwszy, nieklasyfikowany w rankingu PORS, pokonał dwóch doświadczonych zawodników, zatrzymując się dopiero na Piotrze Majcherczyku (Warszawa), który po słabszym okresie na przełomie poprzedniego i obecnego sezonu sygnalizuje powrót do wysokiej formy. Drugi, na co dzień zajmujący się wbijaniem nieco większych bil niż snookerowe, ponownie zasygnalizował, że chętnie i nieźle gra także na stole dwunastostopowym.

Roczny rozbrat ze snookerem wyraźnie nie posłużył najlepszemu niegdyś łódzkiemu zawodnikowi, Wojciechowi Kuśmierkowi. Tylko jeden wygrany mecz dla zawodnika zajmującego niegdyś miejsce w pierwszej szesnastce rankingu to na pewno spore rozczarowanie.

Wakacyjna atmosfera towarzyszyła nawet kolejnemu meczowi na szczycie - prezes PZSiBA, Piotr Murat (Lublin) walczył o finał z wiceprezesem, Jarosławem Kowalskim (Warszawa). Mecz początkowo zaplanowany na godzinę 14 zaczął się o godzinie umownie określonej jako "jak Kubica wystartuje". Propozycja rozpoczęcia meczu po pierwszym pit-stopie została odrzucona z niewiadomych przyczyn. Zawodnikom trzeba przyznać, że tempem gry dostosowali się do równoległe odbywającego się wyścigu Formuły 1. Szacunkowy czas meczu - 45 okrążeń.

Stołeczny zawodnik wygrał w trzech frejmach. Prawdopodobnie nie spodziewał się, że finałowym przeciwnikiem będzie, od niedawna grający w barwach krakowskiego klubu Frame, Jason Wright. Anglik coraz lepiej radzi sobie w turniejach PORS, a po pokonaniu Krzysztofa Wróbla podczas ostatniego turnieju rangi 4* wyraźnie zasygnalizował aspiracje do czołowych miejsc w rankingu. Tym razem udało mu się wywalczyć pierwszy rankingowy puchar w Polsce, pokonując po drodze dwóch najwyżej rozstawionych w łódzkim turnieju zawodników - wspomnianych Majcherczyka (w ćwierćfinale) i Kowalskiego.

Finał rozpoczął się z niemałym opóźnieniem. Licznie zgromadzeni widzowie, przy istotnym udziale lokalnych mediów, prześcigali się w sposobach ułatwiania gry zawodnikom. Gorące okrzyki ze strony rozentuzjasmowanej publiczności, zagrzewające do walki szczególnie polskiego zawodnika spotykały się z odpowiedzią w postaci ożywionego dialogu ze zgromadzonym audytorium. Nie ustępował zawodnikom sędzia, który wykazywał się szczególnym zrozumieniem ducha gry zwłaszcza w momentach, w których spływy kieszeni nie pozwalały na wygodne ugoszczenie zbyt wielu czerwonych bil. Koniec końców angielski Krakus wygrał 3-1, a trzykrotny Mistrz Polski przegrał przede wszystkim ze zmęczeniem. Wydaje się, że decydującym okazał się drugi frejm, w którym czarna bila okazała się zbyt przywiązana do zielonej pościeli. Ponieważ wbicie było formalnością, frejm został poddany i zamiast prowadzenia 2-0 mieliśmy remis. Zwycięzca turnieju podkreślał doświadczenie i umiejętności finałowego rywala, które ten uwidocznił szczególnie podczas gry odstawnej.

Warto wspomnieć o jeszcze jednej z niespodzianek, niezauważalnej na pierwszy rzut oka. Tylko jeden z ćwierćfinalistów ma na koncie znacznie mniej niż 30 wiosen. Doświadczeni zawodnicy świetnie wytrzymali trud wiosennych gier. Duża pula miejsc w Mistrzostwach Europy dla zawodników przynajmniej czterdziestoletnich wyraźnie zmotywowała ich do wzmożonych treningów. Poprawa efektów startów w turniejach była widoczna akurat w Łodzi przede wszystkim dlatego, że silną reprezentację wystawili szczególnie liczący się wśród nadjuniorów zawodnicy z województwa lubelskiego.

Powtórzmy więc: (nad)juniorzy atakują!

Łódź:

Ostatnia 24		Ostatnia 16		Ćwierćfinały		Półfinały		Finał	
Roman Popiel	0	Jarosław Kowalski	3	Jarosław Kowalski	3	Jarosław Kowalski	3	Jarosław Kowalski	1
Juliusz Krokowski	3	Juliusz Krokowski	1						
Marek Słomianowski	2	Tomasz Pierzchalski	0	Lesław Łukaszewicz	0				
Lesław Łukaszewicz	3	Lesław Łukaszewicz	3			Piotr Murat	0	Jarosław Kowalski	1
Adam Polak	3	Marek Bednarz	1	Adam Polak	1				
Wojciech Kuśmerek	0	Adam Polak	3						
Michał Ebert	3	Piotr Murat	3	Piotr Murat	3			Arkadiusz Domański	0
Michał Rokiciński	0	Michał Ebert	0						
Grzegorz Biernadski	3	Marek Kułago	3	Marek Kułago	1				
Remigiusz Hejnar	0	Grzegorz Biernadski	2			Arkadiusz Domański	0	Jason Wright	3
Daniel Dereziński	3	Arkadiusz Domański	3	Arkadiusz Domański	3				
Paweł Kalinowski	1	Daniel Dereziński	1						
Jason Wright	3	Michał Gołąbek	0	Jason Wright	3	Jason Wright	3	Jason Wright	3
Adam Wilk	0	Jason Wright	3						
Piotr Pitrus	1	Piotr Majcherczyk	3	Piotr Majcherczyk	1				
Błażej Turajczyk	3	Błażej Turajczyk	0						

Najwyższe brejki:
Jarosław Kowalski 57

Kalisz:

Ostatnia 24		Ostatnia 16		Ćwierćfinały		Półfinały		Finał	
Marek Siwicki	3	Krzysztof Wróbel	0	Marek Siwicki	2	Duran Selvi	1	Bartłomiej Zacniewski	3
Marek Bielawa	0	Marek Siwicki	W						
Duran Selvi	3	Krzysztof Kubicki	0	Duran Selvi	3				
Mariusz Dębicki	0	Duran Selvi	W			Bartłomiej Zacniewski	3	Bartłomiej Zacniewski	3
Maciej Relich	3	Tomasz Chmielewski	0	Maciej Relich	0				
Krzysztof Drażkiewicz	1	Maciej Relich	3						
Bartłomiej Zacniewski	3	Marcin Chmielewski	1	Bartłomiej Zacniewski	3	Marek Zubrzycki	3	Marek Zubrzycki	2
Robert Relich	1	Bartłomiej Zacniewski	3						
Rafał Wójcik	0	Marek Zubrzycki	3	Marek Zubrzycki	3				
Jerzy Król	3	Jerzy Król	0			Marek Zubrzycki	3	Marek Zubrzycki	2
Tomasz Wrotny	2	Adam Stefanów	3	Adam Stefanów	2				
Marcin Jamroziak	3	Marcin Jamroziak	0						
Grzegorz Zbijowski	3	Jacek Walter	3	Jacek Walter	3	Jacek Walter	2	Marek Zubrzycki	2
Piotr Słodzinka	0	Grzegorz Zbijowski	2						
Jacek Rudowicz	2	Michał Zieliński	3	Michał Zieliński	2				
Konrad Mazur	3	Konrad Mazur	0						

Aktualny ranking PORS:

M	Zawodnik, miejscowość	Punkty	Najwyższy wynik	Średnia	Ilość turniejów
1	Jewtuch Rafał - Warszawa	3134	1040	665.00	4
2	Zieliński Michał - Warszawa	2471	720	520.00	4
3	Wróbel Krzysztof - Wrocław	2379	780	472.00	4
4	Kowalski Jarosław - Warszawa	2248	720	475.00	4
5	Zubrzycki Marek - Wrocław	2196	560	450.00	4
6	Nitschke Marcin - Zielona Góra	2122	880	526.00	3

7	Pawłowski Dariusz - Nałęczów	1839	640	410.00	4
8	Majcherczyk Piotr - Warszawa	1776	480	300.00	5
9	Szabat Michał - Janów Lubelski	1744	560	352.00	4
10	Stefanów Adam - Koźuchów	1739	560	360.00	4
11	Chmielewski Marcin - Zielona Góra	1738	560	288.00	5
12	Chmielewski Tomasz - Zielona Góra	1705	420	282.00	5
13	Walter Jacek - Kalisz	1572	640	433.00	3
14	Gierałtowski Tomasz - Braniewo	1570	480	315.00	4
15	Sirko Mariusz - Lublin	1545	480	272.00	4
16	Neszow Tomasz - Lubartów	1512	480	340.00	4
17	Kułago Marek - Lubartów	1461	480	240.00	5
18	Murat Piotr - Lublin	1442	560	275.00	4
19	Domański Arkadiusz - Warszawa	1366	480	248.00	5
20	Bednarz Marek - Lublin	1326	360	234.00	5
21	Szumer Sylwester - Szczecinek	1316	640	413.00	3
22	Wright Jason - Kraków	1280	480	320.00	4
23	Gołąbek Michał - Radom	1230	400	161.00	6
24	Pierzchalski Tomasz - Lublin	1192	360	198.00	5
25	Kubicki Krzysztof - Wrocław	1186	400	237.00	4
26	Selvi Duran - Kalisz	1163	400	130.00	7
27	Ślomianowski Marek - Zamość	1156	300	188.00	5
28	Dereziński Daniel - Warszawa	1150	400	184.00	5
29	Zbijowski Grzegorz - Szczecinek	1102	300	200.00	5
30	Kolibski Marcin - Janów Lubelski	1098	400	293.00	3
31	Wroński Wojciech - Lublin	1096	480	420.00	2
32	Wrotny Tomasz - Lublin	1011	400	253.00	3
33	Relich Maciej - Szczecin	1005	300	162.00	5
34	Buerger Radosław - Gdańsk	1004	480	229.00	3
35	Zacniewski Bartłomiej - Szczecinek	913	360	253.00	3
36	Polak Adam - Warszawa	912	240	150.00	5
36	Górecki Rafał - Warszawa	898	420	390.00	2
38	Jakubek Maciej - Kraków	896	320	210.00	4
39	Ebert Michał - Łódź	872	300	105.00	8
40	Vuong Piotr - Warszawa	805	300	175.00	4
41	Biernadski Grzegorz - Warszawa	768	360	246.00	3
42	Palus Sebastian - Wrocław	695	320	280.00	2
43	Pitrus Piotr - Krosno	684	240	157.00	4
44	Adamek Marcin - Lubartów	664	360	240.00	2
45	Wasilewski Roman - Warszawa	646	540	540.00	1
46	Wójcik Rafał - Warszawa	620	240	124.00	5
47	Rudowicz Jacek - Kalisz	600	240	68.00	7
48	Popiel Roman - Krosno	592	240	106.00	5
49	Kalinowski Jarosław - Wrocław	574	320	280.00	2
50	Siwicki Marek - Zielona Góra	561	160	100.00	4

Ramowy kalendarz sezonu 2008/9:

Data	Turnieje mistrzowskie	PORS 4*	PORS 3*	Inne imprezy
4 maja				PORS 2* Rudi, Kalisz (Kaliska Liga Snookera)
10 - 11 maja			Snookeriada, Łódź Free Ball, Szczecin	
17 - 18 maja				El. ME, kategoria pow. 40 lat Snookeriada, Łódź

23 - 25 maja		Akademia Snookera, Warszawa		
31 maja - 1 czerwca	MP U21 Fuga Mundi, Wrocław			
5 - 14 czerwca	Mistrzostwa Europy Hala Globus, Lublin			
21 - 22 czerwca			Frame, Łódź Rudi, Kalisz	
28 - 29 czerwca				PORS 2* Akademia Snookera, Warszawa
29 czerwca				PORS 2* Rudi, Kalisz (Kaliska Liga Snookera)
19 - 20 lipca				PORS 2* Akademia Snookera, Warszawa
26 lipca				PORS 2* Rudi, Kalisz (Kaliska Liga Snookera)
9 - 10 sierpnia				PORS 2* Akademia Snookera, Warszawa
23 - 24 sierpnia			Snookeriada, Łódź Fuga Mundi, Wrocław	
30 sierpnia				PORS 2* Rudi, Kalisz (Kaliska Liga Snookera)
30 - 31 sierpnia				PORS 2* Akademia Snookera, Warszawa
31 sierpnia				PORS 2* Hot Shots, Zielona Góra
12 - 14 września		Free Ball, Szczecin		
19 - 21 września	MP U16 Akademia Snookera, Warszawa			
27 - 28 września				PORS 2* Akademia Snookera, Warszawa
27 września				PORS 2* Rudi, Kalisz (Kaliska Liga Snookera)
11 - 12 października			Riley, Lublin Free Ball, Szczecin	
18 października				PORS 2* Rudi, Kalisz (Kaliska Liga Snookera)
24 - 26 października		Frame, Łódź		
21 - 23 listopada		Rudi, Kalisz		

29 listopada				PORS 2* Rudi, Kalisz (Kaliska Liga Snookera)
5 - 7 grudnia	Międzynarodowe MP - bilard angielski			
12 - 14 grudnia	Drużynowe Mistrzostwa Polski			
20 - 21 grudnia			Stolarnia, Lublin Akademia Snookera, Warszawa	
27 grudnia				PORS 2* Rudi, Kalisz (Kaliska Liga Snookera)
2 - 4 stycznia	MP 40+ Akademia Snookera, Warszawa			
10 - 11 stycznia			147 Break, Warszawa miejsca rozegrania drugiego turnieju nie ustalono	
23 - 25 stycznia		Rudi, Kalisz lub 147 Break, Warszawa		
6 - 8 lutego	Otwarte MP - eliminacje			
21 - 22 lutego	MP U19			
28 lutego - 1 marca	Turniej Mistrzów Klubowych			
6 - 8 marca	Otwarte MP - finały			
21 - 22 marca	MP Kobiet			

Zapisać się do turniejów można za pośrednictwem strony Polskiego Związku Snookera i Bilarda Angielskiego
- <http://snooker.pl/rejestracja.php>.

Adresy klubów, o których piszemy w *Read and Hope* i rozgrywane turnieje klubowe:

Bielsko – Biała, Klimat, ul. Mostowa 5

Gdańsk, Free Ball, ul. Paderewskiego 9/5

Kalisz, Rudi, ul. Fryderyka Chopina 23 – Kaliska Liga Snookera

Kraków, Frame, ul. Smolki 11a – Krakowska Liga Snookera i Krakowski Ranking Snookera; aktualnie rozgrywane są turnieje wakacyjne (w soboty)

Lubartów, Piwnica, ul. Słowackiego 43/1B

Lublin, Stolarnia, ul. Stefczyka 3 (wejście od Związkowej) – turnieje klubowe

Lublin, Riley, Al. Zygmunta 4

Łódź, Frame, ul. Narutowicza 7/9 (I piętro) – Łódzka Liga Snookera

Łódź, Snookeriada, ul. Rewolucji 1905 roku 44 – Otwarty Ranking Snookeriady

Poznań, 12ft, ul. Za Bramką 10/11 – liga snookera, 2 edycja

Szczecin, FreeBall, ul. Struga 44 (budynek Magnus)

Toruń, SnookerKlub, ul. Jarczyńskiego 4a – Toruń Snooker Cup

Warszawa, Akademia Snookera, ul. Jądrów 14 – środy, g. 19 (tzw. turnieje handicapowe)

Warszawa, 147Break, ul. Nowogrodzka 84/86 – poniedziałki, g. 18.30, zgłoszenia do 17.30
Zielona Góra, Hot Shots, ul. Borówkowa 24 – Lubuska Liga Snookera
Zielona Góra, Hot Shots II, ul. Sulechowska 27a

Organizowane są szkolenia dla wszystkich, którzy chcieliby spędzić trochę czasu przy zielonym stole w trakcie wakacji:

■ w klubie Hot Shots w Zielonej Górze, w terminach 1 – 6 sierpnia i 7 – 12 sierpnia

■ w klubie Fuga Mundi we Wrocławiu, w terminie 18 – 22 sierpnia

Wiecej szczegółów na www.snooker.pl i www.polskisnooker.pl

Dokładniejszych namiarów radzimy szukać na www.snooker.pl i www.polskisnooker.pl. Zrezygnowaliśmy z podawania wyników turniejów klubowych. Zamiast tego będziemy informować o ich rozgrywaniu w powyższej formie, szczególnie, że terminy rozgrywania turniejów często nie są nagłaśniane z wyprzedzeniem.

Implant

Z PRZYMRUŻENIEM OKA

GRY – SNOOKER NA WP.PL – KOLEJNA ODSŁONA

Snooker spośród wszystkich gier online Wirtualnej Polski jest zdecydowanie najmniej dopracowany. Pomijając czysto techniczne uwagi pokroju mizernej grafiki 2D oraz brzydkich bil, dzieło Game Desire otacza niesamowity wręcz brak realizmu i zła fizyka rozgrywki.

Dlaczego zatem w coś tak słabego grają setki osób? Przyznam szczerze, iż nawet takiemu sceptykowi jak mi gra dała dużą frajdę. Wbijanie jest tu dużo prostsze niż na Flyordie.pl, zaś sporo trudniejsze niż w World Snooker Championship 2004. Sprawia, iż po wbiciu jakiejś bili (a zwłaszcza wysokiego brejka) odczuwa się dużą satysfakcję, jednocześnie nie dostając nerwicy. Rozegranie dużej ilości meczów bardzo pomaga we wbijaniu brejków stupunktowych. W tym serwisie jest bardzo duża ilość graczy, którzy takich brejków wbili ponad dwadzieścia.

Jeżeli dla kogoś gra w snookera na stole dziesięciostopowym stanowi profanację dyscypliny, niech zagra w tą „symulację”. Nie masz tu krzty realizmu. Bile toczą się po stole 9-stopowym, przez twórców (bądź tłumaczy) usilnie nazywanym „stołem o standardowych wymiarach”. Łuzy są również bilardowe, mieszczą się w nich 2 bile. Lecz jest światło w tunelu, na niektórych pokojach można zagrać na stole dwunastostopowym, z łuzami snookerowymi! Jednak już po dwóch minutach gry w takim pokoju odechciewa się żyć. Aby wbić bilę stojącą dalej niż pół szerokości stołu od luzy trzeba być sztukmistrzem o nadzwyczajnym szczęściu. Wbicie długiej bili porównywałbym z atakiem brejka maksymalnego w symulacji na flyordie.pl. Ta gra jest niesamowita, gdy zyskuje na realizmie kompletnie traci jedyny prawdziwy walor – frajdę. In minus zapiszę także fizykę, element w symulacji snookera ważny. Szwankują rotacje – pomijając dyskusyjne boczne, nie da się zagrać tutaj miękkiej cofki. Zawsze by pozycjonować należy zagrać dość mocno, co przy ustawianiu siły zagrana suwakiem jest dość problematyczne.

Termin „symulacja” w odniesieniu do tej gry należy traktować z przymrużeniem oka. To gra dla osób, które przeraża poziom trudności snookera na flyordie.pl, których nie stać na zakup World Championship Snooker 2004, oraz które oczekują od gry zabawy, nie zaś realizmu. Tylko takim ludziom WP Snooker przypadnie do gustu.

Intuicyjność obsługi (10%): 7/10

Grywalność (30%): 8/10

Grafika (20%): 4/10

Dźwięki (20%): 1/10

Realizm (20%): 1/10

Ogólna ocena (100 %): **4,3/10**

Raff

STOPKA REDAKCYJNA

ZDJĘCIA:

Wielkie podziękowania za udostępnienie zdjęć kierujemy szczególnie do Moniki Piórko, Evy Poskocilovej, Kasi Chodorowicz i, tradycyjnie, administratorów serwisu Global CueSports Centre.

REDAKCJA:

Relacje z polskich turniejów publikujemy dzięki uprzejmości redakcji serwisu WWW.snooker.pl.

Grzesiek (147.pl) – strona techniczna, grafika

Dominik – turnieje

Raff – biografie, gry, turnieje, felietony

Michał – drabinki

Tomek (Implant) – strona techniczna i grafika – tymczasowo, turnieje, statystyki, zawodnicy, snooker polski

Wojtek – turnieje

Asia (Gianna) – zawodnicy (gościnnie)

kontakt: gazetka@147.pl; indywidualnie poprzez forum na www.147.pl